Nr. 325 (2426) Warszawa, Czwartek 27 Listopada 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	3.50
bez odnoszenia	„	3.—
na prowincji miesięczn.	„	3.50
zagranicą	„	5.50
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

P. Ratajskiego niefortunne pierwociny.

Dotychczasowa działalność nowego ministra spraw wewnętrznych p. Ratajskiego wyraziła się... w dwuch wywiadach dziennikarskich. O pierwszym z nich pisaliśmy w swoim czasie. Wynurzenia p. Ratajskiego były zgoła dziwnego rodzaju — i znaczna część prasy warszawskiej nie omieszkała wyrazić swego zdziwienia. Ale oto we wczorajszym n-rze „Kurjera Polskiego" pojawił się wywiad z p. Ratajskim, który całkowicie potwierdza złe wrażenie, wywołane poprzedniemi zwierzeniami nowego ministra.

— Mogę i pragnę — mówił p. Ratajski — wobec tych rozlicznych wiadomości w prasie i wywiadów — zwierzę się panu— robionych najczęściej na kolanie, powiedzieć jedno: p. minister Thugutt urzęduje w pałacu Rady Ministrów, ja zaś—w gmachu Min. spraw wewnętrznych.

Jest to głęboka prawda: p. Thugutt rzeczywiście urzęduje w jednym gmachu, a p. Ratajski — w innym. P. Ratajski, jakkolwiek Poznańczyk, niezwykle szybko zorjentował się co do siedziby ministerjów w Warszawie. Zachodzi tylko pytanie, dlaczego się z tego swego topograficznego odkrycia zwierzył prasie... Cóż stąd, że p. Thugutt urzęduje w jednym gmachu, a p. Ratajski — w innym?

A no, zgodnie z poglądami, wyrażonemi w pierwszym wywiadzie, wynika z tego bardzo dużo. P. Ratajski pragnie raz jeszcze stwierdzić, że, jego zdaniem urzędując w Min. spraw wewn., — jest zupełnie niezależny od p. Thugutta, jest panem samowładnym na swoich śmieciach i może się z faktycznym wice-premjerem nie liczyć...

Ale ten pogląd p. Ratajskiego jest z gruntu fałszywy i dowodzi, że nowy minister nie ma pojęcia o tem, co to jest „gabinet" konstytucyjny. Premjer to znaczy dosłownie: pierwszy minister. On tworzy Rząd i on nim kieruje. Wszyscy ministrowie podlegają mu w zakresie ogólnej polityki gabinetu. Jeżeli premjer część swojej władzy przekazuje ministrowi bez teki, to uprawnienia premjera w tym zakresie przechodzą na wice-premjera. Premjer Grabski ułożył się z p. Thuguttem, że ten będzie miał pieczę nad sprawami mniejszości narodowych i kresów. Znaczy to, że w tym zakresie wszyscy ministrowie, bez względu na to, w jakim gmachu urzędują, muszą swoje postępowanie uzgodnić z wolą p. Thugutta. Innemi słowy, żadne zarządzenie ministrów, dotyczące specjalnie mniejszości narodowych i kresów, nie może być wydane bez wiedzy i zgody p. Thugutta. Z drugiej strony, obowiązkiem jest p. Thugutta rozwijać w tych sprawach jaknajżywszą inicjatywę, prawodawczą i administracyjną. Z natury rzeczy chodzi tu przedewszystkiem, chociaż wcale nie wyłącznie o trzy ministerja: spraw wewnętrznych, oświaty i sprawiedliwości. I pomiędzy temi trzema ministerjami a p. Thuguttem powinien być jaknajbliższy kontakt, oparty na powyżej nakreślonej podstawie.

P. Ratajski mógł teki nie przyjmować. Skoro ją przyjął, musi się zastosować do charakteru gabinetu, który to charakter wyraża się między innemi w ustanowie iu faktycznego wice - premjera o określonym zakresie działania i kompetencji.

P. Ratajski wie tylko „jedno": gdzie jest gmach, w którym urzęduje p. Thugutt, i gmach, w którym urzęduje — on sam. Wie także, że nic nie wie o sprawach kresowych... Chce się w tych rzeczach wyręczyć wice-ministrem. Podziwiajmy p. Ratajskiego! W sprawach tak niezmiernej wagi pragnie podlegać swemu wice-ministrowi, co wywraca do góry nogami wszelką logikę rządzenia — ale nie chce uznać uprawnień wice-premiera, bo on... urzęduje w innym gmachu. Skromność wobec podwładnego biurokraty, połączona z pychą i butą wobec człowieka ,który na to wszedł do gabinetu, aby przyczynić się do wyciągnięcia polityki polskiej wobec kresów z okropnego, krwawego bagna!

P. Ratajski w wywiadzie wczorajszym stwierdza po raz wtóry, że głównem jego zadaniem będzie przyśpieszenie załatwienia ustaw samorządowych. Sprawa ważna — ani słowa. Ale projekty tych ustaw są już gotowe, są one już od dłuższego czasu rozpatrywane w komisji. Niewiele więc p. Ratajski będzie miał do roboty. Ale sprawa ustaw samorządowych to zaledwie cząstka tych zagadnień, z któremi ma do czynienia min. spraw wewn. A ten minister oświadcza, że sprawy kresów wschodnich nie zna, że programu w tych sprawach nie ma, że „będzie jedynie starał się poznać zagadnienia kresowe". Natomiast ogólny program p. ministra — o ile on się dotychczas ujawnił — polega na świadomości, że „p. Thugutt urzęduje w pałacu Rady Ministrów, a on w gmachu Min. Spr. Wewn.". Zdaje się, że nowy minister wjeżdża do tego gmachu z bardzo lekkim bagażem wiadomości politycznych... A tam już czeka na niego Chjeno - Piast, który gotuje się do zapisania „niezapisanej karty"...

Pierwszy odczyt na Dom Ludowy.

Dnia 27 listopada r. b. w czwartek o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak.-Przedmieście 66, odbędzie się odczyt tow. posła *Jędrzeja Moraczewskiego* pod tytułem: „PRZYCZYNY DROŻYZNY I BEZROBOCIA W POLSCE".

Bilety w cenie od 1 zł. do 2 zł. nabywać można w Sekretarjacie OKR., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7: w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17; w Administracji „Robotnika", Warecka 7; w dzień odczytu przy wejściu od g. 6 wiecz

Anglja a Egipt.

Zamachowcy egipscy.—Sprawa Sudanu.—Bawełna i Nil.—Groźna sytuacja.

II.

Londyn, 22 listopada.

Sirdar Lee Stack zmarł wskutek ran, odniesionych na ulicach Kairu. Wiadomość o jego śmierci jeszcze powiększyła oburzenie, wywołane zamachem, a zwolennikom mocnej ręki dodała argumentów do żądania surowego ukarania Rządu egipskiego, wzmocnienia prestiżu brytyjskiego, nawet ograniczenia i odwołania proklamacji niepodległości z 1922 r. Rząd angielski w nocie swej daje do zrozumienia, że czyni Rząd egipski odpowiedzialnym za zamach. Do Aleksandrji już wypłynęła część śródziemnomorskiej floty brytyjskiej dla poparcia argumentów dyplomatycznych. Czyn kilku zapalonych szaleńców nacjonalistycznych, których ofiarą padł człowiek zasłużony dla rozwoju Sudanu, jedynie utrudni i odwlecze rozwiązanie zagadnienia, które nietylko w interesie Anglji i Egiptu, lecz i w interesie pokoju na Wschodzie, musi być jaknajrychlej pomyślnie załatwione.

Ci bowiem młodzi zamachowcy, którzy przed kilku miesiącami dokonali zamachu na samego Zaghlula przed jego spodziewanym wyjazdem do Londynu dla rokowań z Mac Donaldem, którzy teroryzują wszystkich egipskich polityków, podejrzanych przez nich o „ugodowość", którzy zamordowali ostatnio sir Stacka, — uważają siebie nietylko za zbawicieli Egiptu i Sudanu, lecz głoszą hasła wyswobodzenia całego świata muzułmańskiego z pod władzy i ucisku Europejczyków. W Egipcie, w Al Ahzar, przy znanej świątyni mahometańskiej, znajduje się słynny na cały świat czcicieli Proroka uniwersytet, liczący 18 tysięcy studentów, którzy wychowują się w ideologji panislamizmu (połączenia wszystkich Mahometan). Są na tym uniwersytecie studenci z Marokka, Indji, państw arabskich: Hedżasu, Iraku itd. Do młodych umysłów fanatyczne teorje zjednoczenia wszystkich Muzułman mają łatwy dostęp, i w atmosferze niepokoju, w której Egipt od tylu lat żyje, połączenie haseł politycznych z fanatyzmem religijnym prowadzi do zamachów i wojny domowej.

To roznamiętnienie nacjonalistyczne, połączone ze wschodnim fanatyzmem, wyzyskiwane przez różnego rodzaju intrygantów, wśród których sowieccy zbawiciele Wschodu odgrywają rolę wcale nienajmniejszą, zasłania istotny powód wielkiego sporu o podłożu wybitnie gospodarczem.

Anglja nie mogła utrzymać na stałe swego zwierzchnictwa politycznego nad Egiptem i musiała poczynić dość daleko idące ustępstwa, nie zrezygnowała jednak z ekonomicznej władzy nad tym krajem. W poprzednim artykule wymieniłem powody, dla których Egipt i Sudan tak wielką odgrywają rolę w polityce imperjalnej Angli. Zatrzymam się trochę dłużej nad sprawą Sudanu.

Prawdziwą kością niezgody między Anglją a Egiptem jest posiadanie Nilu. Rzeka ta, która jest żywicielką Egiptu, początek swój bierze poza Egiptem i przepływa na wielkiej przestrzeni przez terytorjum Sudanu. Anglicy, podczas swego panowania w Egipcie, założyli doskonały system uwadniający i uczynili z doliny dolnego Nilu kraj, produkujący najlepsze gatunki bawełny, która stanowi 5/6 całego wywozu z Egiptu i idzie prawie cała do fabryk angielskich lub do składów pośredników angielskich. W samym Egipcie prawie wcale niema fabryk, przetwarzających bawełnę, wskutek polityki angielskiej, zmierzającej do podziału Imperjum na kolonje rolnicze i metropolję przemysłową i handlową. Usamodzielnienie Egiptu stwarza niepewność w uprawie i w handlu bawełną. Anglicy nie mogą niepodzielnie kontrolować rynku, boją się konkurencji obcej i powstania przemysłu przetwórczego na miejscu, w Egipcie.

Aby uniknąć możliwych trudności na przyszłość, Anglicy przystąpili do uprawy bawełny w Sudanie, którego klimat nadaje się do tego nie gorzej od egipskiego i który ma swój własny port na wybrzeżu Czerwonego Morza, co pozwoliłoby ominąć Aleksandrję. Aby jednak skutecznie uprawiać bawełnę, trzeba było przeprowadzić irygację (nawodnienie), i rozpoczęto olbrzymie prace nad odprowadzeniem kanałów od Niebieskiego Nilu. W Egipcie podniósł się ze strony rolników krzyk: Anglicy odbierają nam Nil! Istotnie, irygacja Sudanu grozi zmniejszeniem dopływu wody do Dolnego Nilu, jeżeli nie będą przedsięwzięte środki specjalne. Ale „Kassala Cotton Company", które dokonywa irygacji, nie ma powodu do roztaczania szczególnej opieki nad systemem irygacyjnym egipskim, pozostawiając ją samym Egipcjanom i dając im możność wykazania sprawności technicznej.

„Egipt to Nil, a Nil to Egipt" — wołają Egipcjanie. Kto jest w posiadaniu źródeł Nilu — a więc Sudanu — jest w posiadaniu Egiptu. Dlatego domagają się tak gwałtownie Sudanu, dlatego chcą zniesienia kondominjum (wspólnego zarzadu) które właściwie istnieje tylko na papierze, jak sami Anglicy przyznają, gdyż władza niepodzielnie należy do Anglji. A na to hasło egipskie Anglicy odpowiadają spokojnie: „Być może, że Egipt to Nil, ale Nil to w każdym razie nie Egipt".

Sudan i jeszcze raz Sudan, to powód sporu. Sprawa kanału Suezkiego może być załatwiona względnie łatwo, bo Anglicy, będąc w posiadaniu Palestyny, bardzo są bliscy Suezu i mogą pilnować skutecznie, aby kto inny nie zaszedł blisko kanału, kiedy Anglicy go opuszczą. Do porozumienia można dojść również w sprawie ochrony cudzoziemców czy utrzymania urzędników angielskich przy Rządzie egipskim. Ale na jakiekolwiek ustępstwa w Sudanie Anglicy nie pójdą, i Sudanu nie opuszczą, nie opuszczą robót irygacyjnych, plantacji bawełnianych, kolei prowadzącej z Suezu przez Sudan do Ugandy i dalej na południe.

I dzisiaj, kiedy Rząd angielski wysłał ostrą notę do Rządu egipskiego w sprawie zamordowania sirdara, domaga się, jako kary, usunięcia jednostek wojskowych egipskich z Sudanu w ciągu dwudziestu czterech godzin, oraz prawa nieograniczonego rozszerzenia robót irygacyjnych. Karząc Rząd egipski, Anglja uderza w najczulsze miejsce — w Sudan.

Zaghlul Pasza odrzucił ultymatywne żądania Anglików. Kilka świeżych bataljonów wojsk angielskich z Malty już wysłano do Egiptu. Sytuacja staje się niezwykle poważna.

J. S.

W dzisiejszym numerze:

Nie bij dwiema rózgami!

Przemysł naftowy w Polsce znajduje się w trudnem położeniu, głównie z powodu warunków przyrodniczych. Warstwy roponośne w zagłębiu borysławskiem, dostarczającem 90% naszej produkcji ropnej, położone są bardzo głęboko, dwa, trzy razy głębiej, aniżeli w krajach, z któremi na targu konkurować musimy. Koszta zaś wiercenia rosną w stosunku do głębokości niemal w geometrycznym postępie. Przeciętny obywatel polski nie wyobraża sobie zapewne, że szyb naftowy jest wiercony, a ścianę jego tworzy rura żelazna o średnicy 7 cali spuszczana w miarę pogłębienia przez tak zwany świder, który raczej powinien nazywać się dłutem, wiszący na żelaznych żerdziach. Szyb taki dochodzi do głębokości prawie dwuch kilometrów. Po nadrobieniu ziemi czy kamienia zachodzi potrzeba wyjęcia żerdzi i świdra i wydobycia nawierconego w szybie miału. Łatwo sobie wyobrazić, co to za szalona robota, i ile czasu wymaga pogłębienie szybu o kilkadziesiąt centymetrów. W wielu bardzo szybach wytryska ropa samorzutnie pod naciskiem gazów, w przeważnej zaś części szybów tłoczy się ropę przy pomocy tłoku wiszącego na linewce, i tutaj, im głębszy jest szyb, tem dłużej trwa każde użycie tłoku. System wiercenia, stosowany w Polsce, jest kanadyjski, znacznie ulepszony przez naszych wiertaczy.

W ostatnich czasach odbywają się próby wiercenia bez użycia żerdzi, systemem Rotarji, linewkowym i innymi. Istnieją także zamiary stosowania amerykańskich pomp zamiast tłoków. Wszystkie te jednak ulepszenia techniki wydobywania ropy spowodują zmniejszenie ilości zajętych w górnictwie naftowem robotników, z czasem jednak zniknie ta strona ujemna ulepszonej techniki, gdyż przy potanieniu wydobywania ropy ilość szybów bez kwestji znacznie się powiększy. Bądź co bądź, wydobywanie ropy w Polsce jest kosztowniejsze aniżeli w Rumunji, w Rosji lub Ameryce.

Producenci ropy i jej przetwórcy, rafinerzy skarżą się, że nie mogą zbyć produktów ropnych w Polsce, których konsumcja jest za mała, a nadmiar ich powoduje niemożność wyzyskania wysokich ceł.

Od dłuższego czasu odbywają się konferencje rafinerów, celem podwyższenia przy pomocy kartelu krajowych cen przetworów naftowych, jako to nafty, benzyny, gazoliny, olei, smarów, parafiny i t. d. Państwo, właściciel największej rafinerji w Polsce, w Drohobyczu, wahało się, zaproszone do udziału w kartelu.

Przed kilkoma dniami Rząd przechylił się na stronę kartelowców i możemy uważać kartel naftowy, *dążący do podniesienia cen*, za istniejący. Podwyższona cena nafty trapi przedewszystkiem ubogą ludność pracującą, gdyż dzisiaj tylko uboga ludność posługuje się światłem naftowem i to przeważnie mieszkańcy dalekich przedmieść, małych miasteczek i wsi. O ile jednak chodzi o przetwory ropne, służące do popędu motorowego, wyższe ceny produktów naftowych podrożą koszta produkcji przemysłowej i rolniczej.

Ceny produktów naftowych mają być podwyższone głównie celem *pokrycia deficytu powstałego z wywozu* wobec tego, że ceny zagraniczne produktów naftowych niższe są od cen polskich!

Wśród rozmaitych paradoksów w dziedzinie gospodarstwa społecznego wytworzył się i ten, że produkty naftowe w krajach, nie posiadających własnej ropy, są tańsze aniżeli w Polsce, którą przyroda obdarzyła własnemi terenami naftowemi!!!

Sytuację tę Rząd bardzo zaostrza wysokim podatkiem i nie mniej wysokiemi taryfami kolejowemi. W ten sposób nafta przywieziona do Warszawy jest więcej aniżeli dwa razy droższa od ceny zapłaconej rafinerji na miejscu. Położenie więc konsumenta w Polsce jest takie, że płaci wysoki podatek, opłaca wysokie taryfy kolejowe, a nadto przepłaca towar, *ażeby przemysłowcom naftowym umożliwić wywóz zagranicę!*

Mamy teraz wobec braku wywozu i małej konsumcji krajowej pewien nadmiar produktów naftowych, obniżający ceny krajowe. Wywóz przetworów naftowych usunie z targów polskich ten nadmiar i spowoduje podwyższenie cen nietylko przetworów naftowych ale także surowca, to jest ropy. Droga ta wydaje się „producentom" — tak potocznie nazywają właścicieli kopalń naftowych, — za długa. I oto przygotowują *drugą rózgę*, którą sie ma chłostać konsumentów krajowych. Producenci żądają, a jak pisma podają, uzyskali zgodę Rządu na zniesienie ustawy *zakazującej wywożenia ropy*. Kraje ościenne pobierają od produktów naftowych znaczne cło, ropę zaś wpuszczają nieocloną. W ten sposób opłaca się lepiej wywóz ropy, aniżeli produktów i może powstać sytuacja taka, że po wywiezieniu znaczniejszej ilości ropy przemysł rafineryjny nie będzie miał produktów na wywóz, może też nie starczyć na zapotrzebowania krajowe, a wtedy, uchowaj Boże, jak ceny mogą iść w górę, z kartelem czy bez kartelu!

O ile chodzi o polski bilans handlowy, to wywóz produktów naftowych daje taką samą kwotę, jak wywóz podwójnej ilości ropy.

Interesy rozmaitych czynników przemysłu naftowego są różne, producenci, rafineroproducenci i poprostu rafinerzy stale staczają walkę pomiędzy sobą, ale kosztem konsumcji, nawet ci tak bardzo wojowniczo względem siebie usposobieni gotowi się pogodzić.

Wydaje się, że możnaby ułatwić producentom naftowym sytuację przez odpowiednią politykę podatkową, cłową i taryfową. Bez konieczności oddaje się konsumentów na łup kartelowi rafinerów, ale jednocześnie pozwala się przez zniesienie zakazu wywozu ropy producentom, by ćwiczyli konsumentów inną rózgą. Tego za wiele.

Chronić nas powinna stara wschodnia zasada prawna: *Dwiema rózgami ćwiczyć nie wolno.*

Dr. Herman Diamand.

Dr. Funk o witaminach.

Dn. 25 b. m. dr. Kazimierz Funk, twórca teorji witaminów, uczony badacz, znany w całej Europie i w Ameryce, wygłosił odczyt z przezroczami **„O witaminach"**, urządzony przez lekarzy, przyrodników, profesorów, inżynierów, literatów.

Choć od 24 lat dr. Funk przebywał za granicą i obracał się wciąż wśród cudzoziemców, włada bardzo poprawnie językiem polskim, mówi łatwo, z pewną swadą, a choć bezustannie zagłębiony w swych badaniach, doświadczeniach i teorjach — mówi tak prosto, popularnie, że wielu inteligentów wychodziło z zachwytem, lecz i żalem, dlaczego nie wtajemniczył ich w budowę witamin, nie podawał swych nowych hipotez, nie snuł szerokich horoskopów na przyszłość.

Witaminy są to składniki pokarmów równie konieczne do życia, jak białko i sole mineralne. Stanowią one znikomy odsetek pożywienia i nie są źródłem energji. Bez nich jednak, w braku ich życie niemal jest niemożliwe. W Indjach, Chinach, Japonji, ludzie zapadają tysiącami na ciężką, śmiertelną chorobę **„beri - beri"**, jeśli spożywają ryż biały, a nie ryż w stanie naturalnym, nie pozbawiony podczas przemiału swej warstwy zewnętrznej.

W Danji zauważono setki wypadków **„kseroftalmji"**, kończącej się ślepotą, a nawet i śmiercią wśród dzieci, którym dawano zbierane mleko.

Znany jest powszechnie **„gnilec - szkorbut"**, tak bardzo grasujący podczas ostatniej wojny wśród żołnierzy, którzy nie jedli jarzyn, sałat, owoców, zdrowych kartofli.

Dowiedzione dziś jest, że **„krzywica"** (rachityzm, angielska choroba), tak groźna i rozpowszechniona u nas wśród dzieci, pochodzi także z braku witamin, ze złego odżywiania się.

Dr. Funk głośno woła na alarm, oburza się, że w Polsce jeszcze panuje krzywica, skoro ją tak łatwo usunąć, dając niemowlętom pożywne mleko, a później dzieciom odpowiednie pożywienie świeże, naturalne i tran, który zawiera witaminy przeciwkrzywicowe, — oraz promienie ultrafioletowe, promienie słońca naturalnego albo i sztucznego — lampy kwarcowej.

Podług d-ra Funka dziś już dowiedzione i sprawdzone jest, że niezbierane dobre mleko, jajka, ziarna mielone w całości, dobry chleb, mięso, dobre kartofle, jarzyny świeże, masło, owoce, pomidory, zawierają witaminy oraz że pokarmy są najbardziej odpowiednie w stanie naturalnym i świeżym.

Rzucił dr. Funk — jak mędrzec i nauczyciel — sporą garść uwag, rad, nauk i zaleceń.

Od energji i żywotności naszego społeczeństwa zależy iść za jego radą i objawieniem, czemprędzej do czynu przystąpić.

Dr. Funk i jego liczni uczniowie nie odmówią swojej pomocy, a nowopowstała w Warszawie Państwowa Szkoła Higjeny naoścież otworzy swe wrota do badań nad palącemi zagadnieniami higjeny. **Dr. J. Z.**

Książki nadesłane

W **„Wielkiej Bibljotece"**, zawierającej wyczerpane już arcydzieła literatury polskiej i obcej, a wychodzącej nakładem Inst. wyd „Bibljoteka Polska", ukazały się właśnie: **„Marja"** Malczewskiego (Nr 111), w opracowaniu dr T. Piniego na podstawie wydania z r. 1825; Stanisława **Witkiewicza: „Na Przełęczy"** (Nr. 107); Fryderyka **Nietzschego: „Narodziny Tragedji"** (Nr 108) w przekładzie L. Staffa. Józefa **Korzeniowskiego: „Kollokacja"** (Nr. 109).

Zofja Sikorska. Ania i jej przyjaciele. Powieść z życia skautów. Warszawa. Inst. wyd. „Bibljoteka Polska".

Strajk w przemyśle włókienniczym rozpocznie się dziś!

Konferencja w Min. pracy nie doprowadziła do porozumienia.

Z inicjatywy Min. Pracy, odbyła się wczoraj u p. insp. Klotta konferencja z przemysłowcami w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym.

W konferencji, która trwała 3 i pół godz., wzięli udział: ze strony Min. Pracy — pp. Klott, Ulanowski i Biesiekierski; ze strony robotników — tow. tow. posłowie **Szczerkowski i Gardecki**, w imieniu Zw. klasowego; pos. Michalak i Kazimierczak w imieniu związku „Praca"; oraz przedstawiciele związku chadeckiego.

Na wstępie p. insp. Klott zreferował sprawę zatargu, wskazując, iż jego zdaniem, płace w przemyśle włókienniczym są b. niskie oraz, że w przemyśle jest znaczne polepszenie, a drożyzna w dalszym ciągu idzie w górę. 9/10 robotników przem. włóknistego zarabia o 40% mniej, niż przed wojną, według równi złota. P. Klott wypowiedział się za podwyższeniem płacy robotnikom dla wyrównania wzrostu drożyzny i oświadczył, że robotnicy powinni otrzymać najmniej 10% podwyżki, co podniosłoby koszta produkcji około 2%.

Tow. Szczerkowski wskazał, że płace robotników przem. włóknistego są niesłychanie niskie, wskutek tego, iż zostały one przewaloryzowane na złote w najcięższym dla robotników okresie rozpoczynającego się kryzysu, kiedy robotnicy nie mogli osiągnąć żadnej podwyżki, a stan ten nietylko, że nie polepszył się, ale pogorszył się wskutek nowego wzrostu drożyzny. Przemysł nie może być w dalszym ciągu podtrzymywany wyłącznie kosztem robotników.

Następnie przemawiali przedstawiciele związków: „Praca" i chadeckiego.

Przedstawiciele przemysłowców przyznali, że w przemyśle jest pewne polepszenie, ale oświadczyli, iż nie mogą się zgodzić na podwyżkę płac, bo podniosłoby to koszta produkcji i przyczyniłoby się do wzrostu drożyzny. Po dłuższej dyskusji, przemysłowcy oznajmili, że zdadzą sprawę swoim mocodawcom z odbytej konferencji i skłonni są dalej pertraktować w tych sprawach.

Na zapytanie tow. Szczerkowskiego, czy znaczy to, że skłonni są dać podwyżkę — p. inż Rumpel odpowiedział, iż naradzą się nad tą sprawą i może być, że przyznają pewną podwyżkę. Odpowiedź jednak dać mogą dopiero przy końcu bież. tygodnia.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, że przemysłowcy nie uwzględnili żądań robotniczych i zajmują stanowisko niewyraźne, starając się przeciągnąć pertraktacje na dłuższy okres, gdyż liczą, iż po wykończeniu najpilniejszych robót i wobec zbliżających się świąt, sytuacja będzie dla nich korzystniejsza i robotnicy nie zechcą iść na strajk. Wobec takiego stanowiska przemysłowców, robotnicy muszą przystąpić do zapowiedzianego strajku i odpowiedzialność za jego następstwa spada na przemysłowców.

WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW WYPOWIADA SIĘ ZA STRAJKIEM.

Łódź, 26.XI. (Telefonem). Dzisiejsze walne zebranie delegatów robotniczych klasowego Związku włóknistego zgromadziło przedstawicieli niemal wszystkich fabryk włókienniczych. Zebranie całkowicie aprobowało stanowisko Głównego Zarządu i wypowiedziało się prawie jednomyślnie za strajkiem, który rozpoczyna się jutro rano. Strajk obejmie fabryki całego województwa łódzkiego z wyjątkiem przemysłu pończoszniczego i dzianego, gdzie poprzednia walka dała robotnikom żądaną podwyżkę.

Polski związek zawodowy (N. P. R.) i chadecki związek przyłączyły się do akcji strajkowej, organizowanej przez klasowy Związek.

DELEGAT MIN. PRACY — WROGIEM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Delegat Min. Pracy przy zarządzie funduszu bezrobocia, p. Wróblewski, stwierdził, w wywiadzie z „Głosem Polskim", że jest przeciwny akcji Zw. Zaw. P. Wróblewski tem samem dał do zrozumienia, że współpraca między nim i związkami jest niemożliwa. Taki delegat Min. Pracy nie może być tolerowany na swem stanowisku, to też słusznie Związki Zaw. domagają się odwołania p. Wróblewskiego.

Agitacja anty-robotnicza w szkołach powszechnych.

Wpadł nam w ręce okólnik przesłany do **kierowników szkół powszechnych i opiek szkolnych** przez Komisję Główną opiek szkolnych. Okólnik ten poleca rozpowszechnianie wśród rodziców broszur reakcyjnej Ligi Pracy, której głównem zadaniem jest walka ze zdobyczami robotniczemi. Rozsyłając ten okólnik, Główna komisja opiek szkolnych rozsyła jednocześnie komplety wydawnictw Ligi Pracy do sprzedaży.

Zwracamy uwagę, że niedopuszczalną jest rzeczą, aby władze szkolne rozpowszechniały przeciwrobotniczą makulaturę p. Drzewieckiego.

Oto ów okólnik:

Rada Szkolna
Komisja Główna
Opiek Szkolnych
Miodowa 21
Nr. 1147

Warszawa, d. 21.XI.1924 r.

Do
Kierownictw Publ. Szk. Powsz.
i Opiek Szkolnych
w miejscu.

„Przesyłając przy niniejszym komplet wydawnictw Ligi Pracy (19 egz.) Kom. Gł. Op. Szk. gorąco zaleca rozpowszechnianie tych broszur, jako bardzo pouczających i tanich, wśród rodziców na zebraniach klasowych i ogólnych po cenach wymienionych w załączonym cenniku.

Broszury nie rozprzedane do dnia 20 grudnia r. b. Komisja prosi zwrócić niezwłocznie po tym terminie i jednocześnie wpłacić gotówkę, uzyskaną od sprzedaży, do Kasy Kom. Gł. Op. Szk."

Kierownik Biura (—) **J. Zawadzki.**

W obronie pracowników kontraktowych.

Zrzeszenie polskich pracowniczych związków zawodowych już w dniu 9 września r. b. wystąpiło do p. Premjera w obronie państwowych pracowników kontraktowych, domagając się stosowania do nich trzymiesięcznego wymówienia na równi ze wszystkimi pracownikami umysłowymi. P. Premjer przyobiecał delegacji przychylne załatwienie tej sprawy, jednakże w ciągu dwu przeszło miesięcy decyzja nie zapadła jeszcze i, jak informuje Wydział Personalny Prezydjum Rady Ministrów, sprawa pozostaje ciągle „w załatwieniu", aczkolwiek zdążyła już do tej pory zostać „zreferowana".

Tymczasem poszczególne przedsiębiorstwa państwowe, opierając się na dawnych okólnikach Rady Ministrów, zmuszają pracowników do podpisywania umów, gdzie zastrzeżone jest wymówienie jednomiesięczne i w ten sposób p. Grabski, jako minister Skarbu, nie uwzględnia tego, co przyrzekł, jako Premjer.

Wypadek taki ma miejsce w Państwowych Zakładach Graficznych, gdzie ostatnio przedłożono pracownikom umysłowym, nawet pracującym po kilka lat, tego rodzaju umowy do podpisania, jakgdyby nie można było zaczekać, aż sprawa przyznania państwowym pracownikom kontraktowym trzymiesięcznego wymówienia, zostanie przez Prezydjum Rady Ministrów wreszcie załatwiona.

Związek Zaw. Prac. Handl. Przem. i Biur. m. Warszawy, na terenie którego pracownicy Państwowych Zakładów Graficznych zorganizowali się, zwołuje wobec tego zebranie wszystkich bez wyjątku pracowników umysłowych Państw. Zakł. Gr. dziś o godz. 5½ w gmachu Związku, Sienna 16, celem zajęcia stanowiska wobec wzmiankowanego rozporządzenia Dyrekcji P.Z.G. i omówienia środków, jakie mają być przedsięwzięte w celu obrony pracowników.

Strajk w teatrze Nowości.

Oddział teatralny Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej komunikuje nam:

Zapowiedziana na wczoraj konferencja w Min. Pracy między przedstawicielami dyrekcji i strajkujących pracowników teatru „Nowości", której przewodniczyć miał p. inspektor Ulanowski, nie odbyła się. Konferencja ta odbędzie się dziś o godz. 1 po poł.

Zarząd Związku zwrócił się do Dyrekcji wszystkich teatrów w Warszawie z prośbą o wpłynięcie na terenie Związku dyrektorów teatralnych na p. Szczawińskiego, by przystąpił do pertraktacji ze Związkiem pracowników. O ile i ta droga zawiedzie, strajk we wszystkich teatrach rozpocznie się w sobotę o godz. 8 rano.

Wczoraj wieczorem pobito na podwórzu teatru „Nowości" strajkującego pomocnika elektrotechnika, p. C. Grabowskiego! Cóż to za prowokacja?

***

Brygadjer robotników „Nowości" p. Zygfryd Bertram przysyła nam list, w którym stwierdza wobec postawionych mu zarzutów, o braku dostatecznych kwalifikacji na to stanowisko, że pracuje od 31 lat na scenach krajowych i zagranicznych i że posiada świadectwa, jako fachowy cieśla, stolarz i ślusarz. Co się zaś tyczy zarzutu nieodpowiedniego traktowania pracowników technicznych, p. Bertram oświadcza, że żądał tylko sumiennego spełniania poleceń, danych przez dyrekcję Teatru.

Baczność robotnicy teatralni!
Wobec strajku personelu technicznego w teatrze „Nowości", należy ten teatr omijać.
Zarząd oddz. Warszawa IV (teatry)
Związku prac. inst. użyt. publ.

W najbliższych dniach ukaże się nowa broszura LATARNI Z. Żuławski: NĘDZA ROBOTNICZA A ZAMACHY KAPITALISTYCZNE W POLSCE.
Zamówienia przyjmuje CKW. PPS., Warecka 7.

Dyrekcja Fabryki Budowy Parowozów daje... 50 zł. odszkodowania za śmierć robotnika!

Śmierć nastąpiła wskutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy.

Przed kilku dniami w fabryce Budowy Parowozów, robotnik Maloch Tomasz, lat 55, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy, z winy niedołęstwa administracji. Robotnik ten we wtorek zmarł.

Zrozpaczona żona zabitego, obarczona rodziną, zwróciła się w środę do fabryki o pomoc i radę, gdyż nie ma za co pochować męża. Dotarła omackiem aż do samej dyrekcji fabryki. Dyrekcja w osobach pp. Walewskiego i prof. Z Sochackiego, po długich prośbach, **wspaniałomyślnie raczyła ofiarować 50 zł. i koniec.** Aż 50 zł. kosztuje życie robotnika, według oszacowania wielce patrjotycznych dyrektorów fabryki Budowy Parowozów!

Policja na usługach „Fuchsa i S-ki“

Związek Zaw. rob. przemysłu spożywczego komunikuje:

Strajk cukierników wywołany głodowemi płacami i nieustępliwością dyrekcji fabryki „Fuchs i S-ka" trwa nadal.

Policja stosuje obecnie represje wobec strajkujących. Specjalne posterunki, złożone z dwóch do trzech policjantów wysyłane są niewiadomo z jakiego powodu, do strzeżenia p. Fuchsa. Wczoraj zostali aresztowani t. t. Jadzikowski i Jaworska. Powód aresztowania niewiadomy. Czy p. dyrektor myśli, że za pomocą policji złamie strajkujących robotników.

Upewniamy dyrekcję fabryki i policję, iż robotnicy zorganizowani w Związku Spożywczym, nie pozwolą za pomocą gwałtów i represji złamać robotników walczących o poprawę swego bytu.

Wczoraj odbyła się konferencja międzyzarządowa Zw. Spożywczego, która, po omówieniu sprawy strajku cukierników, uchwaliła następującą rezolucję:

„Konferencja międzyzarządowa Zw. Spożywczego wyraża poparcie moralne i materjalne dla strajkujących cukierników".

Delegaci Związku zadeklarowali doraźne składki dla strajkujących.

Wyszedł Nr. 11 „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego", miesięcznika, poświęconego polityce gospodarczej proletarjatu, wydawanego przez Zw. Robotniczych Spółdzielni Spożywców i Komisję Centralną Zw. Zaw. w Polsce.

Na treść numeru składają się następujące artykuły: Z. Zaremba — Bez pracy i chleba; A. Zdanowski — Harce kapitalistycznych ekonomistów; St. Tołwiński — Zadania kooperacji klasowej w chwili obecnej; J. Olszewski — Sezonowy robotnik rolny; J. Litauer — Ustawa o ubezpieczeniu od wypadków przy pracy; T. J.—Dwa głosy o planie Dawesa. Obszerne przeglądy. Z ruchu zawodowego w Polsce i za granicą; płac i zarobków. Z ruchu spółdzielczego. Notatki o sprawach aprowizacyjnych i pracach ustawodawczych itd.

Drożyzna.

CHLEB STANIEJE DOPIERO OD PONIEDZIAŁKU.

Podana wczoraj wiadomość Agencji Varsovji o tem, że chleb miał stanieć od dnia dzisiejszego — okazała się nieścisła.

Od jutra tanieje tylko mąka, a to z 42 gr. do 40 gr. za klg. Chleb stanieje dopiero od poniedziałku 1 grudnia r. b. (z 42 gr. do 40 gr. w hurcie i z 44 gr. do 42 gr. w detalu).

Piekarze do tego terminu nie chcą sprzedawać chleba taniej, twierdząc, że muszą wypiec posiadane zapasy mąki.

W WYDZIALE ZAOPATRYWANIA OD DZIŚ

Wydział Zaopatrywania magistratu m. st. Warszawy obniża od 27 b. m. cenę chleba żytniego pytlowego i nałęczowskiego z 42 do 41 gr. i sitkowego z 31 do 30 gr. w sprzedaży detalicznej. (—).

ZNIŻKA CEN MĄKI I PIECZYWA PSZENNEGO.

Z powodu znacznego dowozu, ceny mąki amerykańskiej spadły z 58 — 59 gr. do 54 — 55 gr. za kg. w sprzedaży hurtowej, na worki. Nie pociągnęło to jednak za sobą zniżki pszennej mąki krajowej, której ceny sztucznie podtrzymywane przez spekulantów pozostały na poprzednim poziomie (48 — 49 — 50 gr).

Jest to jednak zjawisko chwilowe, albowiem spadek cen mąki amerykańskiej musi wywołać zniżkę cen mąki krajowej. W związku z tem cech piekarzy warszawskich prześle dziś oddziałowi walki z lichwą kom. rządu nowy obniżony cennik pieczywa pszennego, który ma obowiązywać od poniedziałku. Cena bułek ma być obniżona w sprzedaży hurtowej z 4 i pół gr. do 4 gr. za sztukę. W odpowiednim stosunku będą obniżone ceny innych gatunków pieczywa białego. (—).

MIĘSO.

Ceny mięsa wieprzowego kształtowały się zniżkowo. Najwyższa cena za 1 kg. żywej wagi wieprza doszła do zł. 1.60. Na rynku mięsa wołowego ceny utrzymane. Na rynku mięsa cielęcego popyt bardzo słaby. Ceny kształtują się do 2 zł. za gatunki zadnie i 2.40 zł. za przednie.

ZBOŻE TANIEJE.

Na rynku zbożowym coraz trwalej zarysowuje się tendencja zniżkowa. Żyto spadło do 21 zł. za 100 klg, loco stacja załadowcza (przedtem 22 zł.).

Zaofiarowanie zboża na rynku duże, popyt mały.

Sprawy skarbowe

Loterja na Skarb Narodowy.

W celu zrealizowania przedmiotów złotych i srebrnych, kamieni szlachetnych i przedmiotów z metali nieszlachetnych, nienadających się na podkład waluty, Komisja Skarbu Narodowego zorganizowała loterję fantową z terminem losowania 29 b. m. Ponieważ w tym okresie ukazało się kilka innych loterji, zasługujących na poparcie, przeto Komisja Skarbu Narodowego wstrzymała się od propagowania swej loterji. Wskutek tego losowanie fantów zostało odłożone do dn. 28 lutego 1925 roku. Losowanie fantów odbędzie się w Komitecie Zbiórki na Skarb Narodowy (Złota 22), a do tego czasu sprzedaż biletów będą kontynuowały: wymieniony Komitet oraz wszystkie oddziały Banku Polskiego, P.K.O. i Sekretarjat Komisji Skarbu Narodowego przy Min. Skarbu (Rymarska 3, parter, pokój nr. 99). Wystawa fantów, przy ul. Złotej 22, zamyka się z dn. 30 b. m.

Budżet grudniowy.

Departament Budżetowy Ministerjum Skarbu wykończa opracowanie budżetu miesięcznego na grudzień r. b.

Wpłata podatku przemysłowego.

Ze względu na potrzebę doliczania do podatku przemysłowego (od obrotu) należności na rzecz Związków samorządowych oraz przeliczania odsetek za zwłokę, które w odpowiednim stosunku przypadają na rzecz Skarbu Państwa, jak i na rzecz Związków samorządowych, co wymaga pewnej manipulacji, Min. Skarbu z dn. 1 grudnia r. b. poleciło Oddziałom PKO. nie przyjmować wpłat na ten podatek. Wyjątek stanowią jedynie urzędy pocztowe i oddziały PKO. w miejscowościach, które nie są siedzibami Kas skarbowych. We wszystkich innych miejscowościach podatek przemysłowy (od obrotu) wpłacany być musi wyłącznie do Kas skarbowych.

Wiec robotniczy z udziałem tow. Czernowa.

Zapowiedziany na wczoraj wiec z udziałem tow. Czernowa ściągnął do sali Zw. Handlowców przy ul. Siennej tłumy robotników i inteligencji.

Wiec zagaił pos. tow. *Jaworowski*, zaprosiwszy do prezydjum tow. tow. Gust. Daniłowskiego, pos. Gardeckiego, tow. Łętowskiego i in.

W wstępnem przemówieniu tow. Jaworowski wspomniał o wspólnych walkach PPS. i Soc. Rewol. rosyjskich, o wzajemnem wspieraniu się i wspomaganiu bojowców tych dwuch partji. Partja Soc. Rew. zawsze miała zrozumienie dla naszych walk niepodległościowych, a jest nam tem milej witać w Warszawie wybitnego przedstawiciela rosyjskich socjalistów, że pragniemy tem podkreślić, jak daleko socjalizm jest od szowinizmu i tendencji nacjonalistycznych. Jeśli były chwile, że wzywaliśmy do walk przeciwko Rosji, jeśli wzywaliśmy do obrony przed armją Trockich i Budiennych, to czyniliśmy to w interesie klasy robotniczej i w interesie socjalizmu.

Tow. Jaworowski udziela głosu tow. *Czernowowi.*

Licząc się ze zgromadzeniem robotniczem, tow. Czernow uważa, iż najbardziej interesujący dla robotnika polskiego będzie temat, jak pracuje i żyje robotnik pod rządami pseudo - robotniczemi. Jak podają oficjalne źródła sowieckie, robotnik włókienniczy zarabia obecnie nieco więcej, jak 50% zarobków przedwojennych, inni robotnicy fachowi — 60 i 70%.

W ten sposób robotnicy niższej kategorji zarabiają 12 zł. rub. miesięcznie, robotnicy najwyższej kategorji do 40 rb. 50 kop. w złotej walucie miesięcznie. O wysokości tych zarobków można dopiero sądzić, jeśli zważy się, że drożyzna wzrosła w Rosji od 2—3 razy. Zarobek w rządowych fabrykach wypłaca się nieregularnie i często częściowo gotówką, a częściowo certyfikatami kolejowemi, za które nic kupić nie można.

Robotnikowi wolno pracować nad normę, ale jego zarobki ponad normę są regulowane przez prawo i gdyby nawet pracował całe 24 godziny, nie może zyskać więcej, jak 72% zasadniczej płacy.

Zarobki robotnicze obciąża cały szereg „dobrowolnych" potrąceń na rozmaite cele państwowe, potrącenia wprawdzie uchwalane przez samych robotników, ale odbywa się to w ten sposób, że nikt nie śmie głosować przeciwko w obawie, aby nie został zaliczony do kontrrewolucji.

Następnie mówca dał obraz rosyjskich związków zawodowych, które nie mają nic wspólnego ze związkami zawodowemi, jak te są pojmowane u nas lub na Zachodzie, lecz powoli stały się narzędziem państwowem do wypełnienia tysiąca rozmaitych zadań, tylko nie organizacyjno - robotniczych. Należenie do zw. zaw. jest obowiązkowe i często dzieje się, że fabryka, jako całość, przystępuje do zw. zawodow. Stąd pochodzi, że w r. 1918 liczba członków zw. zaw. wynosiła 8 i pół miljona, później spadła do 3 i pół milj., a obecnie przy obowiązku należenia znowu podniosła się do 6 i pół milj. Wszelki protest przeciwko upaństwowieniu zw. zaw. był duszony i pamiętny jest wypadek aresztowania całego zarządu zw. drukarzy w Moskwie za to tylko, że pozwolili na zebraniu przemawiać niekomuniście.

Praca w Rosji jest zmilitaryzowana. Robotnikowi nie wolno przyjmować pracy gdzie chce, ani opuszczać pracy kiedy chce. Sam Lenin, w przystępie szczerości, przyznał się, że w Rosji rządzi oligarchja. A kiedy ktoś z obecnych komunistów zażądał demokracji przynajmniej w szeregach samej partji komunistycznej, Kamieniew odparł na to, że demokracja—to niebezpieczna sztuka. Dziś zażądają demokracji — komuniści, jutro — inni socjaliści, a w końcu ta olbrzymia, szara masa chłopska rosyjska.

Następnie mówca dał obraz powstania słynnego NEP'u i całej biurokratycznej organizacji gospodarczej w Rosji, która rychło upadła, wytwarzając przepaść pomiędzy wsią i miastem i doprowadzając do stopniowego wyprzedawania Rosji obcemu kapitałowi.

Tow. Czernow zakończył przemówienie pięknym wykładem o jestestwie demokracji, jej celach, dążeniach i drogach, jakie do rzeczywistej demokracji prowadzą.

Następny mówca pos. tow. Gardecki, powołuje się na świadectwo tow. Czernowa, który był naocznym świadkiem upadku caratu i czynny brał udział w rewolucji, będąc wybrany na przewodniczącego konstytuanty, rozpędzonej następnie przez bolszewików, i wskazuje na destrukcyjną pracę komunistów. Dalej wskazuje na rozkład w szeregach komunistów, czego dowodem że na rozkaz z Moskwy usuwa się od władzy centralny komitet, który mając bliższy kontakt z robotnikami, przychodzi do przekonania, że nie sposób bez końca łudzić robotników nieziszczalnemi mrzonkami. O bankructwie bolszewizmu świadczy i to, że po 7 latach rządów nie mogli zapewnić robotnikowi w Rosji minimalnej egzystencji, a w socjalistycznej Gruzji, przesiąkniętej krwią jej bohaterskiego ludu, odstępuje się Amerykanom pola manganowe.

Ostatni przemawiał tow. Jaworowski, dziękując gościowi rosyjskiemu za referat i prosząc w imieniu warszawskiej klasy robotniczej pozdrowić rosyjskich bojowników o wolność i socjalizm.

Kolejnictwo w endeckich pomysłach i — denuncjacjach...

Na przedostatniem posiedzeniu Komisji komun. w dyskusji nad exposé min. Tyszki, pos. **Gerlicz** (ze Zw. Lud.-Nar.) wystąpił z następującymi pomysłami „reorganizacji" kolei:

M. K. winno być zamienione na Min. Komun., a na czele kolei winna stanąć Gener. Dyr., w osobie 1 dyrektora, jakiegoś „bardzo genjalnego" człowieka. Nad gospodarką kol. winna czuwać „Rada Nadzorcza", złożona z przedstawicieli „grup zainteresowanych", a więc „przemysłu, handlu i rolnictwa", oczywiście **bez przedstawicieli pracowników,** bo ci — zdaniem p. G. — „nie są zainteresowani", tylko kapitaliści, paskarze... Członkowie R. N. za swe funkcje winni otrzymywać **„stałe wynagrodzenie"** w odpowiedniej wysokości, a nadto **„dywidendę" (!!) do 6% czystych zysków".** Dopiero wtedy, jak p. G. sądzi, kolej będzie „należycie prosperowała". Obecnie w gospodarce kol. panu G. **dużo się nie podoba,** m. in. to, co p. G. ze **szczególnem niezadowoleniem wytyka,** że w czasie, gdy się tyle mówi o redukcji, przyjęto z powrotem do służby 763 kolejarzy — **„bolszewików, wydalonych z kolei za strajki"...**

Dla uzasadnienia swych „reorganizacyjnych" pomysłów p. G. powoływał się na Austrję i Niemcy, które to porównanie jest o tyle... kulawe, że w Niemczech kolej jest państwowa, a tylko przejściowo przechodzi pod zarząd prywatnych (obcych) kapitałów, ale **wyłącznie tylko skutkiem planu odszkodowań Davesa,** od czego Polska jest dzięki Bogu, przecież wolna. Co do Austrji zaś, gdzie kapitały prywatne są zaangażowane (sanacja przy pomocy zagranicy), to p. G. albo nie wie, albo zataił, że w tamt. kolej. Radzie Nadz. zasiadają **i przedstawiciele pracowników, jako „grupy interesowanej",** a prezesem Rady jest długoletni **gener. sekretarz klasowego Związku pos. tow. Tomschik.**

W odpowiedzi na wywody p. G. zabrał też natychmiast głos pos. tow. **Kuryłowicz,** który wykazał, że „reorganizacja" p. G., pod obłudnymi pozorami „naprawy gospodarki" zdąża tylko do **oddania kolei państw. w ręce prywatnych kapitalistów,** by mogli z niej jaknajwiększe zyski ciągnąć, choćby **ze szkodą Państwa.** Dla tego celu ma się tworzyć nowe bardzo kosztowne organy (Dyr. G., i R. N.), któreby jeszcze bardziej obciążyły Skarb kolejowy.

Podobne pomysły zdążają jednak nie do naprawienia, **ale do zabagnienia gospodarki kol.,** dla korzyści... prywatnych spekulantów! Dość smutnych a odstraszających doświadczeń zrobiło Państwo z oddaniem kopalń górnośląskich w ręce Skarbofermu. Minister kol., któryby wystąpił z pomysłami p. G., **nie utrzymałby się nawet kilka dni na swem stanowisku.**

Tow. Kuryłowicz występuje ostro przeciw denuncjacjom endeckiego posła, stwierdzając, że ci wrzekomi „bolszewicy" w rzeczywistości **nie są żadnymi komunistami,** żadne dochodzenie tego im **nie udowodniło,** bo do żadnych dochodzeń wogóle **nie było podstawy!** Wydaleni zostali nie za strajki; zwolnienie ich było — jak się okazuje — **jaskrawem nadużyciem** ze strony poszczególnych **nieuczciwych przełożonych,** którzy w ten sposób chcieli **pozbyć się ludzi „niewygodnych",** a sumiennych, nie mogących spokojnie patrzeć **na okradanie kolei** przez różnych pp. dygnitarzy...

Na dowód mówca przytacza głośne skandale w Łodzi, gdzie **złodziejów się proteguje, a prześladuje tych, co kradzieże wykrywają.** A gdy M. K. nakazało przyjęcie wydalonych, mimo to nie przyjmuje się ich, jako rzekomo „niezdolnych". W jednym np. wypadku lekarz przy ponownych oględzinach takiego wydalonego „bolszewika", **uznał go naogół za „zdolnego" do służby,** tylko nie dał mu I kl., bo... przypomniał sobie, że człowiek ten przed laty miał... lekkie oberwanie (które jednak potem znikło nawet bez paska). Dyrekcja warsz. jednak, której lekarz orzeczenie swe, **na jej żądanie,** musiał odesłać, orzekła, że człowiek ten do służby jest... „niezdolny". I dziś ludzi uczciwych, wyrzuconych za to, że bronią interesów kolei, p. Gerlicz ma odwagę denuncjować, jako... „bolszewików". Najlepszą jednak odpowiedzią na te denuncjacje jest, że organ obozu p. Gerlicza, bo „Rozwój" łódzki, również bierze tych rzekomych „bolszewików" w obronę...

Na wywody posła socjalistycznego p. Gerlicz nie znalazł już odpowiedzi, a obecny na posiedzeniu dyr. Wydz. Adm. M. K. dr. Wróbel przyrzekł zająć się faktami, przez tow. Kuryłowicza podniesionemi.

Ile kosztował mandat endecki do Sejmu w okręgu Tarnowskim

W Krakowskim sądzie okręgowym toczy się obecnie sensacyjny proces przeciwko dyrektorowi banku handlowo - przemysłowego w Krakowie, Romanowi Wandzlowi, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa, oraz o przekroczenie ustawy o obrocie obcemi walutami.

Wśród szeregu świadków, zeznawał ostatnio obecny dyrektor polskiego banku handlowo-przemysłowego, Franciszek Klimczek, który między innemi poruszył sprawę postawienia kandydatury dyr. Wandzla do Sejmu. Świadek sprawę tę przedstawił w ten sposób, że Wandzel udał się do niego z prośbą, by postarał się dla niego o mandat. *Świadek zwrócił się w Grandhotelu do przywódców endecji, Rymara i d-ra Kowalskiego, którzy oświadczyli, że na kresach mogą postawić kandydaturę Wandzla, jednak będzie tam musiał sam agitować, albo też mogą w okręgu tarnowskim postawić go przeciw kandydaturze Witosa na 3 lub 4 miejscu, a w takim razie musiałby złożyć na fundusz wyborczy 10 milj. mk. Na to Wandzel się nie zgodził.*

Sprzedawanie mandatów za pieniądze na fundusz wyborczy ozdobi zapewne projekt zmiany ordynacji wyborczej, którym N. D. chce uszczęśliwić Państwo...

Jeszcze o skandalu w bufecie sejmowym.

Od p. wice-marszałka Sejmu, L. Gdyka (Chrz. D) otrzymujemy nast pismo:

Odpowiadając na artykuł „Robotnika" z dnia 22 b. m. p. t. „Skandal w bufecie sejmowym", wyjaśniam, co następuje:

Dochodzenia, prowadzone przeze mnie w obecności Dyrektora Biura Sejmu i Senatu, p. Pomykalskiego, i Naczelnika Wydziału p. Elżanowskiego ustaliły, że trzy ekspedjentki bufetu sejmowego wyznały paniom, usługującym przy stołach, że zarządzająca bufetem: 1) kazała im (ekspedjentkom) wypisywać fikcyjne rachunki za potrawy, brane z bufetu i 2) że ta sama zarządzająca wypisywała również fikcyjne rachunki osobiście za potrawy brane z kuchni. Z powyższych trzech ekspedjentek jedna tylko — jak same twierdzą — uległa rozkazowi zarządzającej, zaś dwie pozostałe wypisywania fikcyjnych rachunków odmówiły. Dalsze dochodzenie wyjaśniło: 1) że prowadzenie rachunków w kuchni dawało zarządowi znacznie szersze pole do nadużyć, gdyby chciał się do tego uciekać, gdyż rachunki bufetu stanowią znikomą część należności za potrawy brane z kuchni, a przytem pole bezpieczniejsze, bo nie wymagające spólników (rachunki w kuchni, jak zaznaczyłem wyżej, prowadzi zarządzająca lub któryś z dzierżawców bufetu) i 2) że jeżeli było możliwe wystawianie fikcyjnych

rachunków, to tylko dzięki uchylaniu się pań usługujących od natychmiastowego płacenia za potrawy markami, jak to się praktykuje w restauracjach, i do czego zarząd bufetu wszelkiemi siłami dążył, a co byłoby zgoła niezrozumiałe, gdyby intencją zarządu było wyzyskiwanie pań usługujących przy stołach przez zmuszanie ich do regulowania nieprawdziwych rachunków. Pomimo to jednak pozostało niezrozumiałe, dlaczego ekspedjentki przy konfrontacji z zarządzającą podtrzymywały swój zarzut.

Wobec powyższego i nie mając możności przez zaprzysiężenie świadków wyświetlenia istotnego stanu rzeczy, postawiłem zarządzającej alternatywę, albo przyznania się do winy, albo pociągnięcia ekspedjentek do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo, co, jak mi wiadomo, zarządzająca już zrobiła, wnosząc skargę do sądu przez adwokata Jana Nowodworskiego, jednakowoż do czasu wyświetlenia sprawy powyższej przez Sąd, nie będzie pracowała w bufecie sejmowym.

Wymówienie pracy ekspedjentkom bufetowym z dniem 15 grudnia r. b. nie stoi w bezpośrednim związku ze sprawą fikcyjnych rachunków, a łączy się ściśle z wymówieniem miejsc całemu personelowi z powodu następujących ferji.

Wicemarszałek Sejmu
L. GDYK.

W powyższym liście przeczytaliśmy ze zdumieniem: „Pomimo to jednak pozostało niezrozumiałe, dlaczego ekspedjentki przy konfrontacji z zarządzającą podtrzymywały swój zarzut". Co to znaczy? Czy p. Gdyk zgóry uważał zarzut za niesłuszny? Czy zarzut obalili świadkowie? Co jest niezrozumiałego dla p. Gdyka w tem, że ekspedjentki zarzutu nie cofnęły? Czy wywierano na nie nacisk, aby to uczyniły? Zaprawdę — p. Gdyk pisze niezrozumiale...

Co się tyczy owych wymówień, to obowiązkiem p. Gdyka jest dopilnować, aby pod pozorem ferji nie wywierano zemsty na pracownicach za ujawnienie sprawy fikcyjnych rachunków. To przynajmniej powinno być dla p. Gdyka, Ch. D., zrozumiałe....

Redakcja.

Echa wyborów do Rady powiatowej Kasy Chorych w Gnieźnie.

W uzupełnieniu podanych wiadomości o rezultacie wyborów do Kasy Chorych w Gnieźnie, dodamy jeszcze, iż na listę P. P. S., Nr. 2, która otrzymała 8 mandatów, padło 947 głosów.

Pozostałe listy otrzymały: lista Nr. 1 (N. P. R.) — 1072 głosy — 10 mandatów (dotychczas miała 20); lista Nr. 3 (bezpartyjni) 269 głosów — mandatów 2. Wybory przyniosły więc zdecydowaną klęskę N. P. R., która o połowę zmniejszyła swój stan posiadania.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo-pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16). 1 nauczyciela języka niemieckiego z kilkoletnią praktyką, 1 nauczycielki języka angielskiego, 1 technika maszynowego, 1 technika konstruktora, 2 agentów do sprzedaży papieru, 6 agentów do sprzedaży książek, 3 agentów do sprzedaży artykułów biurowych, 3 agentów do sprzedaży wyrobów kolonjalnych i cukierniczych, 2 praktykantów ze znajomością niemieckiego i pisania na maszynie, 1 biuralisty w wieku 20—25 lat, 1 ekspedjentki do konfekcji damskiej.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65). 1 ślusarza warsztatowego, 1 ślusarza na drobną galanterję, 1 montera na ogrzewanie, 2 jubilerów-grawerów, 3 elektr. na roboty warsztatowe, 1 maszynisty na maszyny ropowe, 1 gisera, 16 tokarzy, 9 frezerów, 2 cieśli, 2 bednarzy, 6 stolarzy meblowych i na białą robotę, 1 stolarza-tokarza, 1 kołodzieja maszynowego, 1-go majstra-kierownika do pudełek, 4 podręcznych drukarskich do odlewania czcionek, 1 introligatora, 1 krawcowej z krojem, ze świad. cechowemi lub z ukończeniem kroju.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 1 woźnego-kawalera, 2 furmanów, 52 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54); 4 gońców, 6 chłopców i 3 dziewcząt do fabryk, 2 chłopców na praktykę metalową, 1 chłopca na praktykę spożywczą, 4 chłopców na posługi, 2 dziewcząt do obsługi.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla umysłowo-pracujących: 4 lekarzy okręgowych, 12 lekarzy wolnopraktykujących, 1 lekarza rejonowego, 1 nauczyciela - matematyka, 1 nauczyciela muzyki (skrzypce) i śpiewu, 10 nauczycieli (lek) do szkół powszechnych; wymagane 6 klas szkoły średniej i kurs metodyczno-praktyczny lub seminarjum nauczycielskie, 1 korepetytora, przygotowanie do 6-ej klasy.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 8 stolarzy meblowych, 1 pozłotnika samodzielnego, 1 majstra, umiejącego wykonywac witraże, 1 majstra kopyciarskiego, 1 szewca-kamasznika, 1 lokaja kawalera.

Kronika parlamentarna.

We wczorajszym „Kurjerze Polskim" pojawiła się notatka p. t. „P. P. S. wobec ministra Sikorskiego", mająca być sprawozdaniem z wtorkowego posiedzenia naszego klubu parlamentarnego. Posiedzenie to było poufne i prasa nie otrzymała o niem żadnego komunikatu. Snać na podstawie pokątnych niedyskrecji, współpracownik „Kurjera Polskiego" sporządził sprawozdanie niedokładne, nieścisłe, a w niektórych punktach zupełnie fałszywe.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji uchwalono szereg artykułów ustawy o samorządzie gminnym, tyczących się zadań Rady gminnej i Zarządu gminnego. Najbardziej ożywioną dyskusję wywołały artykuły omawiające zadania zlecone.

Kronika polityczna.

POBYT TOW. CZERNOWA W WARSZAWIE.

W dniu wczorajszym tow. W. M. Czernow w towarzystwie pos. tow. Czapińskiego, ławnika tow. Szczypiorskiego i towarzyszy z O. K. R. warszawskiego zwiedzili b. zamek królewski, oraz oglądali prace prowadzone w Zamku dla przywrócenia mu jego dawnego charakteru.

Oprowadzali gościa rosyjskiego oraz wszelkich objaśnień udzielali p. Kłyszewski i dyrektor Skórewicz.

Następnie tow. Czernow z naszymi towarzyszami udał się do Zw. Rob. Spółdz. Spoż., gdzie znakomitego gościa przyjmował poseł tow. Z. Zaremba.

Wreszcie tow. Czernow oglądał prace około budowy tunelu i wiaduktu w Alei 3-go maja.

MIN. THUGUTT KONFERUJE.

Minister St. Thugutt przyjął wczoraj prezesa Związku ziemian kresowych, p. Jundziłła, a następnie p. Loewenherza, członka komisji 4-ch.

POSŁOWIE ŻYDOWSCY U PREMIERA.

Delegacja Koła żydowskiego w osobach posłów Frostiga, d-ra Reicha i d-ra Thona była wczoraj u premiera Grabskiego i przedstawiła szereg kulturalnych i gospodarczych postulatów ludności żydowskiej.

O POPRAWĘ LOSU SALINARZY.

Wczoraj min. Kiedroń odbył konferencję z posłami tow. tow. **Diamandem, Markiem i Stańczykiem** w sprawie podwyższenia płac robotnikom salinarnym w Małopolsce.

Robotnicy żądają 25% od ostatnich płac, a p. minister zadecydował udzielenie 10% podwyżki.

Posłowie oświadczyli, że zakomunikują tę decyzję ministra robotnikom salinarnym, którzy już w Wieliczce rozpoczęli strajk.

***

Premjer Grabski przyjął wczoraj kandydata na posła polskiego w Moskwie, prof. Kętrzyńskiego. Nominacji prof. Kętrzyńskiego należy się spodziewać w tych dniach.

PRZYJAZD POSŁA POLSKIEGO W RYDZE.

Od kilku dni bawi w Warszawie polski minister pełnomocny w Rydze p. Ładoś.

Wczoraj p. Ładoś był przyjęty przez premiera Grabskiego i zdał p. Grabskiemu sprawę ze stanu rzeczy w sześciu spornych gminach pogranicznych.

„SZEF DEPARTAMENTU MINISTERJUM KONTROLI".

Najwyższa Izba Kontroli zawiadamia nas: Niejaki p. Gibaszewicz w korespondencji do osób o charakterze urzędowym używa tytułu szefa departamentu ministerjum najwyższej izby kontroli państwowej. Ponieważ żaden Gibaszewicz w kontroli państwowej nie pracuje i nigdy nie pracował, powoływanie się zaś jego na zajmowane jakoby w kontroli stanowisko może spowodować niepożądane następstwa, Najwyższa Izba Kontroli oświadcza niniejszem, iż p. Gibaszewicz nie jest i nigdy nie był urzędnikiem kontroli państwowej.

TERMIN RADY KOLEJOWEJ.

Ustalony został termin konferencji dorocznej „Rady Kolejowej". Konferencja ta odbędzie się dnia 19 grudnia r. b. i w zależności od przebiegu obrad przeciągnie się kilka dni. Porządek obrad dotychczas nie został ustalony.

Czasopisma nadesłane.

Ostatni 46 numer **„Gazety Administracyjnej i Policji Państwowej"** zawiera cały szereg artykułów z dziedziny prawa, ustawodawstwa, sądownictwa i policji. Na specjalną uwagę zasługują artykuły: prof. W. Makowskiego „Zagadnienie ustroju sądownictwa", R. Hausnera „Uporządkowanie ustawodawstwa", oraz „Polska w Międzynarodowem Zrzeszeniu Prawa Karnego". Stałe działy. W dziale literatura i sztuka: powieść W. Sieroszewskiego i nowela W. Czosnkowskiego.

Składajcie ofiary na bezdomnych!

TELEGRAMY.

Zatarg Anglji z Egiptem.

PROTEST PARLAMENTU EGIPSKIEGO

Genewa, 26 listopada. (PAT.). Sekretarjat Ligi Narodów ogłasza dosłowny tekst telegramu, wystosowanego przez prezydenta parlamentu egipskiego do generalnego sekretarza Ligi Narodów i do parlamentów całego świata. W telegramie tym powiedziano: „Wobec ostatnich kroków, podjętych przez rząd W. Brytanji przeciwko prawom narodu egipskiego, ogłasza parlament co następuje: Parlament egipski trwa niewzruszenie przy zupełnej niezależności Egiptu i Sudanu, które tworzą nierozdzielną i jednolitą całość. Izba wyraża jaknajżywsze ubolewanie, że pomimo formalnego potępienia przez naród egipski zbrodni popełnionej na Lee Stacku, i pomimo udzielonego przez rząd egipski zadośćuczynienia, rząd W. Brytanji wykorzystuje ten smutny wypadek w interesie swoich imperjalistycznych żądań. Przechodząc od słów do czynów, rząd angielski wykonał swoje pogróżki. Obsadził on urzędy celne w Aleksandrji, zapowiadając, że jest to dopiero pierwsze z zarządzeń, które mają być przedsięwzięte. Kroki te nie stoją w żadnym stosunku do zbrodni i są w dziejach bezprzykładne. Egipt przesyła do wszystkich parlamentów świata protest przeciwko takiemu samowolnemu traktowaniu niewinnego narodu, traktowaniu obrażającemu do głębi prawa do życia i wolności narodu, który domaga się tylko niezależności".

Koła zbliżone do sekretarjatu Ligi Narodów zwracają uwagę, że nota powyższa nie pochodzi od rządu, ale od parlamentu, a Liga Narodów zazwyczaj zajmuje się tylko enuncjacjami rządowemi. Zresztą telegram egipski zawiera tylko protest, a nie prośbę o interwencję Ligi Narodów.

ROKOWANIA.

Londyn, 26 listopada. (PAT). „Times" donosi z Kairu, że między nowym gabinetem egipskim a przedstawicielem angielskim toczą się rokowania celem przezwyciężenia punktu martwego, jaki chwilowo nastąpił w stosunkach angielsko-egipskich. Spodziewają się, że wnet znajdzie się sposób wyjścia z sytuacji. Według doniesień z 24 b. m. bataljon angielski opuścił miejscowość Ondurman i jest w drodze do Port Sudanu.

SPISEK PRZECIWKO LORDOWI ALLENBY.

Londyn, 26 listopada. (PAT). Telegraphen Compagny donosi z Kairu, że policja aresztowała tam 2 mężczyzn pod zarzutem organizowania spisku przeciw lordowi Allenby.

EWAKUACJA ŻOŁNIERZY EGIPSKICH Z SUDANU.

Chartum, 26 listopada. (PAT). Tymczasowy dowódca egipskich sił zbrojnych wydał rozkaz, aby oddziały egipskie ewakuowały natychmiast Sudan. 4 bataljon już odjechał, zaś 3 bataljon z artylerją wyruszą w najbliższym czasie.

WOJSKA ANGIELSKIE ZDĄŻAJĄ DO EGIPTU.

Londyn, 26 listopada. (PAT). Reuter donosi z Kairu, że w drodze do Egiptu i Sudanu znajdują się wojska angielskie z Suezu, Malty i Gibraltaru.

LIGA NARODÓW UMYWA RĘCE.

Genewa, 26 listopada. (PAT). Jak podaje szwajcarska Agencja Telegraficzna, protest parlamentu egipskiego nie będzie zakomunikowany rządom — członkom Ligi Narodów. Sekretarz generalny Ligi potwierdzi jedynie odbiór pisma przewodniczącego parlamentu egipskiego.

INTERPELACJA MAC DONALDA.

Berlin, 26 listopada. (PAT). Według doniesień z Londynu, Mac Donald wniesie w Izbie Gmin interpelację w sprawie kryzysu egipskiego.

Przed wyborami niemieckiemi.

LISTA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Berlin, 26 listopada. (PAT). Główny komitet wyborczy zatwierdził listę wyborczą, przedstawioną przez związek mniejszości narodowych w Niemczech. Związek ten obejmuje polaków, duńczyków, serbołużyczan i fryzów. Lista państwowa mniejszości narodowych w Niemczech do parlamentu Rzeszy obejmuje następujących kandydatów: Hr. Sierakowski z Waplewa, prezes związku polaków w Niemczech i poseł na sejm pruski; Chrystjansen Ernest z Flensburga, red. pisma „Flensberg Avis"; Lorens Jakób Weisswasser na Górnych Łużycach; Mąka Franciszek górnik z Hambernu (Westfalja), wreszcie Emil Fryz rolnik z Westerlandu na wyspie Sylt. Lista państwowa na sejm pruski obejmuje następujących kandydatów: Jan Baczewski, rolnik z Olsztyna, poseł na sejm pruski oraz prezes polskiego towarzystwa szkolnego w Niemczech, Jakób Lorens, Oldsen Jan, rolnik z Lindholn (Szlezwik-Holsztyn), Franciszek Mąka, Piotr Budach, rolnik z okolic Flensburga.

Z Sejmu śląskiego.

Katowice, 26 listopada. (PAT.) Na posiedzeniu Sejmu śląskiego w dn. 26 b. m., w myśl wniosku nagłego komisji aprowizacyjnej, uchwalono rezolucję, wzywającą wojewodę śląskiego, ażeby u rządu centralnego poczynił odpowiednie kroki, w celu zniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby, a mianowicie: 1) przez obniżenie frachtów kolejowych na wszystkie artykuły spożywcze, sprowadzane z innych dzielnic Polski na G. Śląsk, 2) przez obniżenie podatku przemysłowego na zboże, względnie mąkę i chleb, pobierając go tylko raz i to w minimalnej wysokości, najwyżej 4%. Pozatem wezwano wojewodę, aby dla podniesienia sprawności aprowizacji G. Śląska poczynił kroki, celem przyśpieszenia dowozu żywych zwierząt. Dalej rezolucja wyraża przekonanie, że do obniżenia drożyzny przyczyniłoby się znacznie obniżenie stopy procentowej za kredyty, udzielane w bankach. Sejm wzywa przeto wojewodę, aby poczynił odpowiednie kroki, celem uzyskania obniżenia stopy procentowej w bankach prywatnych. Bankom, pobierającym zbyt wysokie procenta, nie powinien Bank Polski ani Bank Gospodarstwa Krajowego udzielać redyskonta.

Dalej uchwalono nagłość wniosku posła Sikory (NPR.) przeciwko projektowanemu zniesieniu niektórych dni świątecznych. Przy końcu posiedzenia wniósł, oraz uzasadnił, poseł Rakowski (Ch. D.) następującą interpelację, podpisaną przez wszystkich polskich posłów stronnictw: Ch. D., PPS., NPR., oraz dzikich: „Dzisiejsze pisma donoszą, że w Lipsku zakończył się proces powstańców górnośląskich wyrokiem, skazującym głównego oskarżonego. Dalecy jesteśmy od mieszania się z tej trybuny w sprawy wymiaru sprawiedliwości w innem państwie. W procesie tym jednak, a raczej w umotywowaniu wyroku, jest coś, co poza osobą oskarżonego, poza zarzucanemi mu przestępstwami, oraz poza wymiarem kary, wymaga właśnie z tego miejsca rzeczowego sprostowania. Jest w motywach wyroku twierdzenie, „że polskie ministerjum spraw wojskowych organizowało rozmaite związki powstańcze, mające na celu przyłączenie do Polski całego G. Śląska". Nie wiemy, jak zareaguje na to ministerjum spraw wojskowych, w Sejmie śląskim jednak należy w imię prawdy stwierdzić jedno, że trybunał w Lipsku myli się, jeśli sądzi, że lud śląski porwał za broń wskutek jakiejś agitacji zewnętrznej. Stwierdzamy uroczyście w imieniu wszystkich wyborców śląskich, że lud śląski sam z własnej woli i wewnętrznej konieczności przeprowadził walkę o zrzucenie odwiecznego jarzma, sam za to ponosi odpowiedzialność wobec dziejów i protestuje przeciwko temu, ażeby go uważano za instrument nastrojony przez agitację zewnętrzną. Twierdzić coś przeciwnego, byłoby to umniejszać jego zasługi, a przytem twierdzić nieprawdę. Wobec powyższego stanu rzeczy niżej podpisani zapytują p. wojewodę, jakie kroki rząd polski zamierza przedsięwziąć, aby podobne nieprawdziwe twierdzenia sprostować".

Konferencja w sprawie opjum.

OŚWIADCZENIE DEL. CHODŹKI.

Genewa, 26 listopada. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu konferencji w sprawie opjum, delegat polski Chodźko złożył oświadczenie, w którem poparł w imieniu Polski i Senatu gdańskiego projekt amerykański walki z substancjami odurzającemi. Delegat polski wysunął trzy zasadnicze punkty, jako wytyczne programu konferencji, a mianowicie: ścisłe określenie legalnego zapotrzebowania substancji odurzających, kwestja kontroli produkcji tych substancji, wreszcie kwestja skasowania fabrykacji hroiny.

DR. CHODŹKO—PREZESEM DRUGIEJ PODKOMISJI.

Genewa, 26 listopada. (PAT.) Delegat polski Chodźko został wybrany prezesem drugiej podkomisji konferencji w sprawie opjum, która to podkomisja ma się zająć głównemi punktami całego zagadnienia, a mianowicie kontrolą produkcji opjum dla celów wywozowych. Przewodnictwo tej komisji miało być powierzone przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych, które jednakże zrzekły się tej godności.

Ułaskawienie gen. Nathus'usa

Wiedeń, 26 listopada. (PAT.) „Arbeiter Zeitung" donosi z Paryża, że prezydent republiki podpisał wczoraj propozycję gabinetu w sprawie ułaskawienia niemieckiego generała Nathusiusa, skazanego na rok więzienia. Nathusius cofnął odwołanie, które zgłosił przeciwko wyrokowi. „Arbeiter Zeitung" twierdzi, że ułaskawienie nastąpiło na skutek interwencji posła socjalistycznego d-ra Breitscheida, który bawił w Paryżu z okazji uroczystości przeniesienia zwłok Jaurèsa do Panteonu. Gen. Nathusius ma być wypuszczony na wolność.

Berlin, 26 listopada. (PAT.) Pisma donoszą, że gen. Nathusius wyjechał dzisiaj do Niemiec.

ŚLEDZTWO SĄDOWE W NIEMCZECH.

Berlin, 26 listopada. (PAT.) „Vossische Zeitung" dowiaduje się, że trybunał Rzeszy wdrożył przeciwko gen. Nathusiusowi postępowanie karne, natychmiast po nadejściu wiadomości o uwiezieniu go przez Francuzów w Forbach. Śledztwo zostało wdrożone na podstawie ustawy z dn. 15-go grudnia 1919 r.

Angielsko-niemieckie rokowania handlowe

Londyn, 26 listopada. (PAT.) W rokowaniach anglo - niemieckich w sprawie zawarcia traktatu handlowego, osiągnięto już porozumienie co do najważniejszych punktów tego traktatu. Pozostają do uzgodnienia jedynie niektóre kwestje, związane ze sprawą odszkodowań.

Czechy nie śpieszą się z uznaniem Sowietów

Praga, 26 listopada. (PAT). Wczoraj minister Benesz, przemawiając w klubie narodowo - socjalistycznym, poruszył między innemi kwestję uznania de jure Rosji sowieckiej. Minister oświadczył, że wprawdzie istnieje zamiar uznania Rosji de jure, ale nastąpi to tylko po porozumieniu się ze wszystkiemi stronnictwami i pod pewnemi warunkami.

Opór przeciw uznaniu Rosji ujawnia się szczególnie silnie w kołach narodowo-demokratycznych.

Wielki spisek komunistyczny w Czechach

Wiedeń, 26 listopada. (PAT). „Wiener Allgemeine Ztg." donosi, że władze czeskosłowackie wpadły na trop nowego wielkiego spisku komunistycznego przeciw bezpieczeństwu państwa czeskosłowackiego i przeciw urządzeniom wojskowym w tem państwie. Śledztwo wykazało, że centrala spisku mieściła się w Wiedniu. Dotychczas aresztowano 27 osób. Podczas rewizji znaleziono wiele materjałów; między innemi tajne rozkazy, dotyczące wysadzenia koszar w powietrze. Władze czeskosłowackie zwróciły się do władz austrjackich o pomoc w przeprowadzeniu śledztwa.

Turcja a S. H. S.

Białogród, 26 listopada. (PAT). Według doniesień dzienników, szef misji dyplomatycznej królestwa S. H. S. w Konstantynopolu zawiadomił Białogród, iż rząd w Angorze pragnie rozpocząć rokowania, mające na celu zawarcie między obu państwami traktatu pokojowego. Rada ministrów S. H. S. oświadczyła, że inicjatywa w sprawie tych rokowań powinna wyjść od Angory.

Minister spraw zagranicznych został ponadto powiadomiony o przybyciu w najbliższym czasie do Białogrodu konsula tureckiego Tachir-Lufti-Beja. Do czasu uregulowania sprawy bezpośrednich stosunków dyplomatycznych między obu państwami, konsul turecki będzie przydzielony do poselstwa polskiego w charakterze przedstawiciela interesów turków w królestwie S. H. S.

— Samuel Gempers został ponownie wybrany przewodniczącym amerykańskiej federacji robotniczej.

Prowincja.

INOWROCŁAW.

(Kor. własna).

Dn. 16 b. m. odbył się w Inowrocławiu, w lokalu p. Muchy, wiec PPS. i kl. zw. zaw.

Wiec zagaił tow. **Krzemianowski.** Obszerny referat o sytuacji politycznej i ekonomicznej Polski wygłosił tow. **Głowacki,** którego zgromadzeni robotnicy wysłuchali z wielką uwagą i zainteresowaniem. Tow. Głowacki poruszył aktualne sprawy, zwłaszcza sprawę bezrobocia i ciągle rosnącej drożyzny.

W dyskusji przemawiało kilkunastu mówców, którzy zgodnie nawoływali robotników do popierania kl. zw. zaw., a zwalczania Zjedn. Zaw. Polskiego, jako organizacji rozbijającej jedność robotniczą. Znalazł się także jeden enpeerowiec, który zamierzał zakłócić spokój i powagę wiecu, co jednakże mu się nie udało, i po ciętej odprawie, jaką otrzymał od referenta, uciekł z sali.

Wiec zakończono jednogłośnem przyjęciem rezolucji, wyrażającej poparcie i solidarność z klubem PPS. w Sejmie; votum zaufania dla działalności PPS. i protest przeciwko zamachom reakcji na prawa robotnicze.

Ruch robotniczy

Z życia partji

ZJAZD DZIAŁACZY SAMORZĄDOWYCH P. P. S.

odbędzie się nieodwołalnie w Warszawie dn. 7—8 grudnia r. b.

Do referatów już poprzednio ogłoszonych przybył referat tow. Baryki na temat „Miejskie Wydziały Aprowizacyjne i nasz stosunek do nich".

Przypominamy, że obowiązek uczestniczenia w Zjeździe mają wszyscy towarzysze - członkowie magistratów i prezydjów Frakcji Radnych oraz delegaci po jednym na pięciu członków Frakcji, przyczem ułamek liczy się za całość.

Mieszkania będą zarezerwowane tylko dla tych, którzy zgłoszą swe zapotrzebowanie przed 1 grudnia r. b.

Centr. Wydz. Samorz. P. P. S.

Z Warsz. Wydziału Kobiecego P. P. S. Warsz. Wydział Kobiecy P. P. S zawiadamia, że w piątek każdego tygodnia urządza lekcje robót kobiecych, od godz. 7 — 9 wiecz. w lokalu własnym, Leszno 53, w podwórzu na lewo.

Fabryki i Zakłady, które otrzymały arkusze do zebrania podpisów na adres tow. B. Limanowskiego, proszone są o natychmiastowy zwrot tychże.

Poszczególni Towarzysze, pragnący podpisać adres, mogą zgłaszać się do lokalu O. K R. Al. Jerozolimskie 6, m. 4. od godz. 10—1 i od 5—7.

W czwartek, dn. 27 b. m.

Dzielnica Mokotowska o godz 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz 7 w lokalu dzielnicy przy ul. Marymonckiej, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N.-Brudno. O godz 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W piątek, dn. 28 b. m.

Tramwajowa Org. PPS. o godz. 6 m. 30 w lokalu OKR, Al eJrozolimskie 6, odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Tramwajowej Org. PPS.

Dzielnica Śródmiejska o godz 7 m 30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego (Al. Jerozolimskie 6, m. 4).

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul Okopowej 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników PPS. o godz. 7 w lokalu dzielnicy „Wola - Czyste", Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W sobotę, dn. 29 b. m.

Komitet Domu Ludowego o godz. 6 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz Komisji Rewizyjnej Domu Ludowego w Warszawie.

W niedzielę, 30 b. m.

O godz. 9 m. 30 w teatrze Praskim na Pradze odbędzie się **Wielkie zebranie robotnicze** w sprawie **mnożnika drożyźnianego i Domu Ludowego w Warszawie. Towarzysze stawcie się licznie.**

O godz. 9 m. 30 w sali Zw. Zaw. Handlowców, Sienna 16, odbędzie się **wiec polityczny kolejarzy,** przemawiać będą tow. tow. posłowie **Kuryłowicz i Jaworowski,** ławnik **Szczypiorski.**

Dzielnica śródmiejska o godz. 11 rano w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy śródmiejskiej.

Ruch zawodowy

O umowę zbiorową w przemyśle szklanym.

Wczoraj, dn. 26 b. m. odbyła się w Min. Pracy i Op. Społ. konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle szklanym. Do zawarcia umowy nie doszło, gdyż przemysłowcy nie przyjęli żądań wysuniętych przez robotników.

Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział Warszawa II (miejscy) Warecka 7, z dnia 29 na 30 b. m. w lokalu Związku, odbędzie się Wieczornica Taneczna dla członków Związku i ich rodzin. Karty wstępu otrzymywać można w Sekretarjacie Związku, od godz. 9 — 1 i od 3 — 7 wieczór.

Początek o godz. 8 wieczór.

W niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydziału IX-go Kultury i Oświaty.

Walne Zgromadzenie Członków Związku Handlowców (Sienna 16) za II i III kwartał odbędzie się w piątek dn. 28 listopada b. r. o godz. 8 wiecz. Na porządku obrad sprawozdania z działalności i wniosek Zarządu o zmianie § 1-go Regulaminu Kół Zawodowych.

ZE ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

W dniach 1 i 2 b. m. obradował we Lwowie ogólno-państwowy Zjazd Delegatów Zrzeszeń Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego, który stworzył Centralny Związek Zaw. Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, grupujący urzędników tak technicznych, jak i administracyjnych na całym terenie Rzeczypospolitej.

Przedmiotem obrad w pierwszym rzędzie było obecne krytyczne położenie ekonomiczne urzędników. W sprawie tej Zjazd powziął jednomyślną uchwałę zwrócenia się do wszystkich przedsiębiorstw naftowych z postulatami:

a) uregulowania urzędniczych poborów zasadniczych, a mianowicie: doprowadzenie tychże do rzeczywistych norm przedwojennych przy uwzględnieniu spadku siły nabywczej pieniądza,

b) przywrócenie wskaźnika drożyźnianego z zastosowaniem od chwili jego zaniechania, wzgl. zmniejszenia oraz wypłacenie wszelkich należnych z tego tytułu, a zalegających kwot,

c) stosowania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

W wykonaniu powyższej uchwały Zarząd Koła Warszawskiego zwrócił się do poszczególnych Dyrekcji i Przedsiębiorstw naftowych z żądaniem zrealizowania powyższych postulatów.

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Wiece protestacyjne w sprawie drożyzny i bezrobocia.

Warsz. Wydział Kobiecy P. P. S. zawiadamia, iż w niedzielę, dn. 30 b. m., o godz. 2 po poł. w salach O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 4 i w Związku metalowców, Leszno 53 odbędą się wiece protestacyjne w sprawie drożyzny i bezrobocia. Przemawiać będą tow. tow. pos. **Prauss, Zielińska, radna dr. Budzińska - Tylicka, Chmieleńska, Łopuska i Woszczyńska.** Towarzyszki, kobiety proletarjuszki! stawcie się licznie, gdyż idzie o zagrożone jutro rodzin waszych.

Związek Niezależnej Młodz. Socjalistycznej.

Zarząd srod. warsz. wzywa wszystkich członków do wymiany starych legitymacji (białych), które w roku ub. straciły swą ważność, na nowe (zielone). Sekretarjat czynny we wtorki, czwartki i soboty od 7 — 8 wiecz., Al. Jerozolimskie 6.

Nowa broszura T. U. R.

W najbliższych dniach ukaże się nowa broszura T. U. R. opracowana przez tow. T. Szpotańskiego, p. t. **Gruzja.** Broszurę tę objętości jednego arkusza zamawiać można w Sekretarjacie T. U. R. i Księgarni Robotniczej. Przypuszczalna cena egz. 20 gr.

JAPONJA.

Trzeci wykład tow. Gumplowicza z cyklu **„Cuda krajów zamorskich",** p. t. **Japonja,** odbędzie się w czwartek dn. 27 b. m., o godz. 7-ej wiecz., w lokalu T. U. R. Ilustracja przezroczami. Wstęp 20 gr.

ODCZYT T. LEONA WASILEWSKIEGO.

We wtorek, dn. 2.XII o godz. 7.30 w lokalu T. U. R. odbędzie się odczyt tow. **Leona Wasilewskiego, przewodniczącego delegacji Polskiej Mieszanej Komisji Granicznej na Wschodzie** na temat:

Jak ustanowiono granice Polski

Wstęp wolny. Towarzysze, stawcie się licznie!

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej.

27 XI — b. r. o godz. 5 p.p. zebranie sekcji ekonomicznej.

28.XI — b. r. o g. 5 p.p. zebranie sekcji ruchów społecznych.

30 XI — b. r. Walne Zebranie członków Z P M. S. Na porządku dziennym, dalszy ciąg dyskusji nad referatem tow. Dzianoka, p. t. Stanowisko ideowe Z. P. M. S i sprawy organizacyjne.

Tow. tow. winni najpóźniej do dn. 5.XII b r. wypełnić dodatkowe formularze, jak również w wyżej wymienionym terminie zwrócić listy na fundusz prasowy.

Ze Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

W niedzielę, dn. 23 w lokalu O.K.R. odbyło się doroczne walne zebranie środowiska warszawskiego Z. N. M. S. Sprawozdanie z działalności Zarządu po dyskusji przyjęto, jak też szereg wniosków m. in. wniosek wyrażający uznanie dla ustępującego Zarządu, wniosek o współpracy ze Stow. Akad. Niezal. Młodz. Ludowej, w sprawie ostatecznego przystąpienia do M-ki Hamb. i t. p.

Następnie dokonano wyborów do nowego Zarządu tudzież do sądu organiz.

Zarząd środ. warsz. Z. N. M. S. na r. ak. 1924/25 ukonstytuował się jak następuje: tow Ludwik Cohn — przewodniczący, Wł. Landau — zast. przewodn., J. Jamiołkowski — sekretarz, H. Moszczeński — skarbnik i Eug. Czarnowski.

Kurs samorządowy T. U. R. w Pruszkowie. W niedzielę, 30 b. m. o godz. 11 r. odbędzie się drugi wykład tow. Stan. Benkla z cyklu „Ustawodawstwo samorządowe i ustrój samorządów w Polsce i zagranicą".

Wycieczka do Muzeum Narodowego. W niedzielę, dnia 30 b. m. odbędzie się wycieczka do Muzeum Narodowego. Zwiedzane będą: dział malarstwa polskiego oraz wystawa nowonabytych obrazów (m. in. „Kazanie Skargi" Matejki). Wycieczkę prowadzi prof. Zygmunt Badowski. Bilety w cenie 80 gr. (dla czł. T. U. R. 60 gr.) nabywać można w Sekretarjacie T. U. R. Zbiórka o godz. 10,45 w bramie Muzeum, Podwale 15.

Koncert. W niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 4-ej popoł., w sali Tow. Hygienicznego, ul. Karowa 31, odbędzie się koncert urządzony przez Komisję Kult.-Oświatową Zw. Prac. Elektrowni. W koncercie udział biorą artyści Opery Warszawskiej, teatru Polskiego, p.p. Adamkiewiczówna, Balcerkiewiczówna, Herc, Małkowski, Mossakowski, Nawrocki, Szepietowski, oraz chór pod batutą p. Szycha i orkiestra związkowa pod dyr. p. Jastrzębskiego. Bilety od 1 zł. 50 gr. do 4 zł. w lokalu Związku, Foksal 11, od 10—2 p.p., w sobotę od 10 rano do 12 w poł., oraz w dzień koncertu przy wejściu.

Życie gospodarcze.

ULGI PODATKOWE DLA ROLNIKÓW.

W związku z tegorocznym nieurodzajem oraz przyśpieszeniem poboru rat podatku majątkowego M. S. Wewn. zarządziło, ażeby wszelkie samodzielne podatki komunalne, a w szczególności opłaty drogowe i samoistny podatek z gruntów pobierany był z możliwie najdalej idącym rozłożeniem płatności tych danin na raty. Również zarządzono ażeby egzekucje zaległych podatków komunalnych przeprowadzane były z ostrożnością, po uprzednim przekonaniu się o stanie gospodarczym i finansowym danego gospodarstwa rolnego.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.17 3/4
Franki francuskie za 100—27.40
Funty angielskie za 1—24.0[illegible]
Florenty holend. za 100—209.[illegible]5
Kor. czesko—słow. za 100—15.63 3/4
Franki szwajc. za 100—10[illegible].30
Korony austrjac. za 100 000—7.33 i pół
Liry włoskie za 100—2[illegible].55
Franki belgijskie za 100—25.10

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +3°, najniższa —1°. W Zakopanem zrana pogodnie, temperatura —6°, najwyższa +7°, wiatr S_2, opadów nie notowano.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie duże bez opadów, mgła, temperatura w pobliżu 0°, słabe wiatry lokalne.

Zgon znanego historyka węgierskiego. Umarł w tych dniach w Budapeszcie jeden z najwybitniejszych historyków węgierskich ks. biskup Wilhelm Fraknoi w 81 roku życia. Zajmował się on przeważnie XV-ym wiekiem a szczególnie czasami króla Macieja i Jagiellonów. Na podstawie swoich prac, odnoszących się także i do historji Polski, został on członkiem Akademji Umiejętności w Krakowie, której był jedynym węgierskim członkiem.

Głodówka więźniów politycznych w Płocku. W więzieniu w Płocku wybuchła głodówka. Głoduje 17 więźniów politycznych.

Dokoła rozłamu wśród artystów plastyków. Na tle rozłamu wśród artystów Zachęty, Departament Sztuki podjął akcję, zmierzającą do zbliżenia się różniących się pomiędzy sobą szeregu odłamów artystów plastyki. W związku z tem nacz. wydz. Departamentu sztuki art. malarz p. Woydyno urządza na terenie departamentu nieurzędowe zebrania artystów-plastyków, na których poruszane są rozmaite bolączki i postulaty artystów.

„Przegląd Myśliwski". Dnia 20 b. m. zawiązana została rejentalnie „Myśliwska Spółka Wydawnicza" (Sp. z ogr. odp.), która przejęła od Tow. Akc. „Prasa" wydawnictwo „Przegląd Myśliwski i Łowiectwo Polskie" z dniem 1 października r. b.

Następnie odbyło się walne zebranie, na którym do zarządu powołano na lat 10: p.p. red. Juljana Ejsmonda, Włodzimierza Korsaka oraz dyr. Benona Perzyńskiego.

Celem Spółki jest wydawanie „Przeglądu Myśliwskiego i Łowiectwa Polskiego" oraz stworzenie polskiej bibljoteki łowieckiej.

Warszawa-Krynica. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w czasie trwania zimowego sezonu kąpielowego w Krynicy t. j. od 1 grudnia r. b. do 31 marca 1925 r. uruchomiony będzie dla przejazdu podróżnych wszystkich trzech klas jeden wagon w poc. pośp. Nr. 1, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 14.30 i przybywającym do Krynicy o godz. 7.50, w kierunku zaś powrotnym wagon ten z Krynicy odchodzić będzie o godz. 14.40 i przybywać do Warszawy na dworzec Główny poc. pośpiesznym Nr. 6 o godz. 8.00.

Odkrycie trzech starych obrazów w farze bydgoskiej. Czytamy w pismach bydgoskich: W farze bydgoskiej — wskutek renowacji wnętrza kościoła, robi się generalne porządki. Podczas badania obrazów w bocznych ołtarzach, zrobiono bardzo ciekawe odkrycie. Mianowicie, gdy zdjęto z ołtarza obraz, przedstawiający Świętą Rodzinę, naciągnięty na deskę, pokazało się, że pod tem płótnem jest jeszcze drugie płótno, obraz treści religijnej, przypuszczalnie włoskiej szkoły. A gdy i ten zdjęto z deski, ujrzano na desce malowidło, dość prymitywnie wykonane i bez wątpienia bardzo starego pochodzenia. Powierzchowne dalsze badania wykazały nareszcie, że deska została już drugi raz pomalowana, i że pod pierwszą warstwą farby kryje się druga, o której naturalnie nie wiadomo jeszcze, co przedstawia.

Podobnie rzecz miała się z drugim bocznym ołtarzem, gdzie były dwa płótna, jedno na drugiem.

Podwyższenie zaopatrzenia emerytalnego. W związku z uchwałą Rady Ministrów podwyższone zostało zaopatrzenie emerytalne inwalidom wojennym, weteranom powstań narodowych, względnie pozostałym po nich, rencistom kolejowym i t. p. o 7% od kwoty zaopatrzenia otrzymanego w październiku.

O schronisko turystyczne pod Babią Górą. Tow. Krajoznawcze wystąpiło do Akademji Umiejętności jako właścic. części majątków habsburgskich w Małopolsce, z prośbą o udzielenie Towarzystwu kawałka gruntu w Zawoji dla otwarcia tam turystycznego schroniska dla wycieczkowiczów na Babią Górę.

Nowy katalog telefoniczny. Już wyszedł z druku nowy spis warszawskiej sieci telefonów polskiej akcyjnej spółki telefonicznej na rok 1924 Nowy katalog począwszy od jutra będzie rozsyłany przez posłańców do mieszkań abonentów. Opłata za katalog 1 zł. będzie wpisana do rachunku, za abonament telefoniczny opłacany za miesiąc grudzień. Numerowy spis abonentów ukaże się w roku przyszłym.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Tow. Medycyny Społecznej. W sobotę dnia 29 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy, Bracka 5, odbędzie się XI zebranie klubowe Polsk. Tow. Medycyny Społecznej, na którem dr. Kazimierz Kosiński wygłosi odczyt p. t.: „Kobieta w kraju wschodzącego słońca".

Zebranie towarzyskie Ligi Morskiej i Rzecznej odbędzie się w piątek 28 b. m. w Kasynie Urzędników M-jum Rolnictwa i Dóbr Państw (Senatorska 15)

W programie: śpiew p. Skonieczne], deklamacje p H. Zahorskiej.

Zaproszenia wydaje biuro Ligi przy ul. Elektoralnej 2, tel. 15-63.

Odczyt tow. Czernowa. Klub Społeczno-Polityczny urządza w lokalu Klubu (Stare Miasto 31) dziś, 27 listopada o godz. 8.30 wieczorem zebranie dyskusyjne, na którem referat wygłosi tow. W M. Czernow b. prezes Konstytuanty Rosyjskiej na temat „Sytuacja w Rosji". Wstęp tylko dla członków, oraz gości zaproszonych przez Komitet.

Odczyty o sztuce. W piątek, 28 b. m. o godz 8 wiecz Sekcja Plastyków Polskiego Klubu Artystycznego (Hotel Polonia) urządza drugi z cyklu odczytów o sztuce. Mówić będzie Roman Zrębowicz o „Drogach i bezdrożach współczesnej plastyki"

WYPADKI.

Zbrodnia bandytów. Nocy ubiegłej z Tarczyna do Warszawy jechał handlarz owocami Moszek Wolfron wraz z siostrą swoją Ryfką Nejbokową. Około godz. 1 w nocy, gdy jadący znaleźli się na drodze między wsiami Mrokowem a Szamotami w pow. Grójeckim wyskoczył z za drzewa jakiś opryszek, porwał z wozu kosz z owocami i rzucił się do ucieczki. Za uciekającym rabusiem pogonili Wolfron wraz z siostrą. Opryszek, widząc że pogoń się zbliża, odwrócił się i dał kilka strzałów z rewolweru do ścigających Jedną z kul trafiony został w głowę Wolfron, który poniósł śmierć na miejscu.

Śmierć przy pracy. W fabryce sp. akc. Warszawskiej Budowy Parowozów przy ul. Kolejowej 57, kotlarz Tomasz Maloch, w czasie pracy został przygnieciony do kotła przez drugi obsunięty kocioł. Malocha w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie lekarz stwierdził potłuczenie brzucha i klatki piersiowej. Mimo zabiegów lekarskich, Maloch życie zakończył.

Śmiertelne przygniecenie przez bufory. W składach towarów miejskich i wolnocłowych wydziału XVIII zaopatrywania przy ul. Stawki Nr. 16, pomocnik ustawiacza, Stanisław Motko, po rozczepieniu próżnych wagonów kolejowych usiłował przejść przez tor. W tym czasie pchnięte parowozem wagony cofnęły się i Motko dostawszy się między bufory wagonów doznał zgniecenia klatki piersiowej i poniósł śmierć na miejscu.

Ujęcie złodziei kolejowych. Ujęto Kazimierza Sobocińskiego i Wiktora Woźniaka (nigdzie niemeldowani) znanych policji zawodowych złodziei kolejowych.

Osiem osób zatruło się wodą na śmierć. Wśród mieszkańców wsi Henrykowa i Wiśniewa pod Warszawą wynikł wielki przeestrach z powodu zbiorowego umierania nagłą śmiercią przeważnie dzieci, mieszkańców tych wsi. W przeciągu ostatnich dziesięciu dni zmarły nagle po krótkich cierpieniach następujące osoby: 3-letni Mieczysław Wąsikowski, roczny Wacław Więcek, roczny Kazimierz Banasik, 4-letnia Felicja Krawiecka, roczna Aniela Krawiecka, 30-letnia Anna Gruszkowska i 2-tygodniowy Stanisław Rudniak, oraz roczny Bronisław Nowakowski. We wszystkich wypadkach zauważono objawy zatrucia. Władze sądowo-śledcze, prowadząc dochodzenie, doszły do wniosku, że wspomniane osoby zmarły wskutek zatrucia się wodą ze studni znajdującej się między domami Petryki i Nowakowskiego. Wobec tego przy studni ustawiono posterunek policyjny, który zabrania czerpać wodę.

Z sądów.

Artur Śliwiński przeciwko „Gazecie Warszawskiej".

Dnia 28-go listopada, w piątek, o godz 11, w Sądzie Okręgowym, sala Nr. 1, miasta st. Warszawy (Miodowa 36), odbędzie się rozprawa karna, wytoczona redaktorowi „Gazety Warszawskiej", p. Z. Wasilewskiemu przez p. Artura Śliwińskiego, prezesa Wydz. Wyk. Komitetu uczczenia ś. p. zamordowanego Prezydenta G. Narutowicza, z powodu wydrukowania w „Gaz. Warszawskiej" artykułu, w którym działalność Komitetu nazwano szantażem i prowokacją. Sprawa ta obudziła w szerokich kołach naszego społeczeństwa wielkie zainteresowanie.

Ze starych spraw komunistycznych.

Niejednokrotnie odraczana sprawa uczestników demonstracji I-go maja 1922 roku na placu Teatralnym, postawionych w stan oskarżenia z art. 126 129, 102, 121 i 122 K. K. za udział w pochodzie komunistycznym, przynależność do partji komunistycznej oraz za napad na ajentów policji politycznej, została rozpoznana, wypełniając przez wczoraj i onegdaj dwudniową sesję sądową.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Granas, Sypuła, Rosenberg, Bałteraklis, Mańkowski, Czarnobrodzki, Duszyńska, Sztokman, Starzyńska, Komornicka, Bronisz i Bejger. Oskarżeni do winy nie przyznali się, przyczem Aleksander Granas, pozostający od dnia 1 maja 1922 r w więzieniu oświadczył, iż istotnie w swoim czasie wrócił razem z Leninem i Zinowjewem do Petersburga przez Niemcy, lecz w zwykłym wagonie, a nie w „zaplombowanym", jak o tem krążyły i do dziś dnia utrzymują się sensacyjne wersje. Granas zaprzecza, aby był komisarzem bolszewickim w Wendenie na Łotwie, przyznając się jedynie do tego, że pracował jako urzędnik w komisarjacie do spraw polskich, gdyż nie miał środków na utrzymanie.

Następnie przewinął się cały szereg świadków: urzędników i ajentów policji politycznej, podczas badania których powstaje zabawny incydent, gdyż niektórzy z nich (Piwowarczyk i inni) przypominają sobie, że pierwszy na wiecu na placu Teatralnym przemawiał poseł Dąbal, który podówczas siedział już w więzieniu.

Zbadani następnie świadkowie odwodowi, poseł Szyper, radny Erlich i inni stwierdzili, że oskarżony Bałteraklis - Gutman, jest prezesem Rady Centralnej Związków Zawodowych i przemawiać w duchu komunistycznym nie mógł.

Sąd Okręgowy w składzie sędziów: Grzybowskiego (jako przewodniczącego), Skawińskiego i Posemkiewicza, po wysłuchaniu wniosku pprokuratora Rettingera, oraz obrony adwokatów: Brejtera, Duracza, Jana Dąbrowskiego i Al. Margolisa, skazał: Rosenberga—na dwa lata, Bronisza — na 1½ roku ciężkiego więzienia Gronasa — na 2½ roku twierdzy, zaliczając mu całkowicie areszt dotychczasowy. Duszyńską na 1½ roku twierdzy, Sztokman Starzyńską i Komornicką — na 1 rok twierdzy; Sypułę, Mańkowskiego, Czarnobrodzkiego, Bejgera i Bałteraklisa sąd uniewinnił.

Z WŁOCŁAWKA.

Członkowie Koła Młodz. Komunistycznej przed sądem.

W niedzielę, dn. 23.XI b. m. o godz. 2-ej p.p., w Włocławskim Sądzie Okręgowym, zapadł wyrok w sprawie 15 oskarżonych o przynależność do Komunist. Part R. P. Mocą wyroku z art. 126 i 129 K. K. skazania zostali: Birkenfeld, Hirszbein, Turkieltaubówna — na 2½ lat więzienia, z zamianą na dom poprawy; Słomke, Szwarcberg, Tremski, Grojnowski, Radziejewska — na 2 lata więzienia z zamianą na dom poprawy; Grihail, Appelrotówna, Bornsteinówna, Kuczyńska, Gdański, Bajler — na 1½ roku więzienia, z zamianą na dom poprawy. Oskarżony Lewkowicz został uniewinniony.

Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt prewencyjny, wobec czego część znalazła się na wolności, a reszta, po złożeniu kaucji od 1000 do 2000 zł., również znajdzie się poza murami więziennemi.

Oskarżał pprok. Popławski Przewodnicz. sędzia Rasz, w asyście sęd. Merkla oraz Irzyłowskiego. Oskarżonych bronił mec. Breiter, Duracz, Marek, Malczewski i apl. adw. Wilder.

Zaznaczyć należy, że cały prawie akt oskarżenia zbudowany był na świadectwie prowokatora Gutmana, który uciekł z kraju.

Teatr i muzyka.

KWARTET ROSEGO.

We wtorek grał w sali Konserwatorjum głośny kwartet wiedeński prof. Rosego. Trzeba z zadowoleniem zaznaczyć, że sala tym razem była pełna, mimo, że jednocześnie występował Kubelik i śpiewak włoski w Operze. Dowodzi to, że w Warszawie jest garść ludzi kochających muzykę i spragnionych muzyki, obok tłumów, cisnących się **oglądać** reklamowanych twórców i odtwórców muzycznych.

Kwartet Roségo imponuje powagą, dojrzałością, inteligencją gry. Inne głośne kwartety mogą się zapewne poszczycić piękniejszem brzmieniem poszczególnych instrumentów, większą elegancją gry, ale chyba niema drugiego kwartetu o tak nieskazitelnej muzykalności i tak nieposzlakowanej stylowości. Panowie Rosé, Fischer, Ruzitzka i Walter, nie zatracając swej indywidualności w zespole, nie uganiają się jednak o efekty wirtuozowskie, lecz w zupełności oddają się **służbie** muzyki i jej wielkich mistrzów.

Program wtorkowy obejmował trzy kwartety Beethovena z trzech okresów jego życia. Każde z tych dzieł jest arcydziełem, ale trzecie z nich (op. 127), jeden z pięciu słynnych „ostatnich" kwartetów beethovenowskich, jest tworem, wobec którego język ludzki jest zbyt ubogi i niedołężny, by mógł choć w przybliżeniu oddać jego otchłanną głębię i niebiańskie piękno. Publiczność słuchała w zbożnem skupieniu, jakby zahypnotyzowana i zaczarowana.

Dawno już nie przeżywaliśmy takich wrażeń muzycznych. **b.**

Teatr Wielki. Dziś „Rigoletto". Gościnny występ p. Umberto Urbano. Jutro „Dama Pikowa" Drugi występ gościnny p. Beliny-Skupiewskiego.

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan", w próbach „Uciekła mi przepióreczka" Żeromskiego.

Teatr im. W. Bogusławskiego. Szekspirowska „Opowieść Zimowa" zostaje na afiszu do niedzieli włącznie, a to z powodu przesunięcia premjery „Skalmierzanek" na wtorek dnia 2 grudnia. Chcąc uprzystępnić wieczorne widowiska niedzielne członkom związków i organizacji społecznych, kierownictwo teatru Bogusławskiego ogłasza, że od najbliższej niedzieli bilety ulgowe ważne są również na niedzielne wieczorne przedstawienia.

Teatr Letni. Codziennie „Zmartwienia" p. Hammelbeina"

Teatr Polski. Dziś „Cyrano de Bergerac". Jutro „Król Henryk IV". W sobotę premjera „Świętej Joanny" B. Shawa.

Teatr Mały. Dziś „Świt, dzień i noc". Jutro poraz ostatni „Śmierć kochanków".

Teatr Nowości. Codziennie „Hrabina Marica".

Teatr im. Fredry. Codziennie „Głośna sprawa".

Teatr im. Fredry dla dzieci. W niedzielę o g. 12 dana będzie po raz drugi nadzwyczaj zabawna bajka Benedykta Hertza p. t.: „Zaklęte trzewiczki, czyli jak szewc uszczęśliwił królewnę". Autor sam odtwarza tu komiczną postać króla Kołka. Ceny miejsc nader przystępne: od 1 do 3 zł. Na premjerze dziatwa bawiła się wybornie.

Teatr Praski. Dziś „Wesoła praczka".

W próbach „Rzeź Pragi", dramat historyczny premjera w sobotę dnia 29 listopada

W niedzielę o godz. 12 m. 30 dla uczącej się młodzieży i szkół po cenach zniżonych „Ogniem i Mieczem".

O godz 4-ej „Wesoła praczka" po cenach zniżonych.

Teatr Stańczyk, otwarcie w b. tygodniu.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program „Precz z Grabskim".

Z Konserwatorjum. Skrzypek Michał Wiłkomirski daje dn 28 b. m. o godz. 8.15, II-gi recital skrzypcowy. Program: Bach, Paganini, Głazunow, Saint-Saëns. W sobotę, dn. 29 b. m. recital fort. F. Günzburg-Czarnockiej.

Z Filharmonji. Dziś na wielkim abonamentowym koncercie symfonicznym pod dyrekcją G. Fitelberga wystąpi śpiewaczka Berta Kiurina, primadonna wiedeńskiej opery i wykona z orkiestrą szereg arji operowych. W części orkiestrowej programu naczelne miejsce zajmuje niegrana jeszcze u nas piąta symfonja Mahlera.

Niedzielny poranek muzyczny wypełnią utwory Czajkowskiego w tej liczbie piąta symfonja. W poranku wezmą udział p.p. Dworakowski (skrzypce) i Czaplicki (śpiew).

Na niedzielnym popołudniowym koncercie symfonicznym wykonana będzie symfonja „Fantastyczna" Berlioza. Solistą będzie wiolonczelista Jan Gerardy. Dyryguje G. Fitelberg.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

FILHARMONJA — Czterej jeźdźcy Apokalipsy.

W Filharmonji wznowiono wyświetlanie obrazu, który w sezonie ubiegłym święcił niezrównane wprost powodzenie.

Biblijną przepowiednię o czterech jeźdźcach Apokalipsy zastosowano do współczesności przeplatając nią historję współczesnej wojny.

Na tle dziejów lat ostatnich rozgrywa się tragedja rodziny pochodzenia amerykańskiego, która z biegiem lat podzieliła się na francuzów i niemców. Podczas wojny — bracia stają przeciwko braciom — zaczyna się największa tragedja ludzkości.

Oczywiście w opowiadaniu tym nie brak i romansu, którego atutem jest to, że gra w nim Rudolf Valentino, zawsze czarujący i niezrównany odtwórca typu „chłopczyków".

Dramat mimo olbrzymiej ilości aktów, dzięki silnemu napięciu sytuacji do ostatniej chwili trzyma widza w przyjemnym zainteresowaniu. Momenty grozy przejmują istotnie.

Całość urozmaica — olbrzymia ilość wspaniałych zdjęć batalistycznych i kilka ładnych obrazków lirycznych.

Obraz ten należy do rzędu tych, które po wielekroć wznawiane, zawsze będą się cieszyć słusznym powodzeniem.

Iks.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.